NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XII. Kraków, niedziela 19 maja 1929 Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administra[...] ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Tel[...] naczelnego Nr. 3689.
Konto czekov[...] akowie 400.630.
Wszelkie komunikaty [...] wprost do Administracji.
Komunikaty pr[...] nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja r[...] nserat redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny [...] od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

T. Biblijoteka Jagiellońska Kraków, św.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

3 **W niedzielę, dnia 19-go b. m. o godzinie 11-ej przedpoł. odbędzie się w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41** 3

ZGROMADZENIE WYBORCZE DO KAHAŁU

Referuje:

Poseł Dr. THON

na temat:

Kahał jako twierdza żydowskiego samorządu

Sejm poza nawiasem

Kraków, 18 maja

(Th.) Klub Narodowy — jak wiadomo: zmieniony szyld po bankructwie endecji! — wraz ze swoimi sprzymierzeńcami poprzez Chadecję aż do Piasta, zrobił giest, jakoby chciał w myśl odnośnych przepisów Konstytucji zmusić rząd do zwołania Sejmu. A że czasy się zmieniły, a całe to złączone bractwo liczy tylko coś około dziewięćdziesięciu męża, samo ono w odosobnieniu nie może dyktować. Oparła się tedy rzecz o lewicę sejmową, a ta nie chciała pójść i nie poszła na lep tego zlepka dziwnego autoramentu — „demokratów".

I miała rację, zupełną rację. Zmuszenie bowiem z paragrafem w ręku rządu do zwołania Sejmu byłoby poczynaniem beznadziejnem i bezsensowem. Beznadziejnem, gdyż rząd mógł się uzbroić w inny paragraf i w ten sam dzień odroczyć czy zamknąć Sejm, a pozostałby tylko po całej imprezie wesoły śmiech publiczności, która przecież lubi trochę — „circenses"... A bezsensowem byłoby to poczynanie dlatego, że chyba niema ani krzty rozsądku w tem, ażeby rząd zmusić do jakiegoś *formalnego* rozprawiania na temat znaczenia i roli Sejmu w życiu państwowem Rzeczypospolitej. Przeciwnie — nie trzeba wcale ulżyć rządowi ciężaru odpowiedzialności aktualnej i historycznej za to, że Sejm wyrzuca poza nawias. Skoro to rząd jest silnej ręki, to niech też będzie rządem silnych pleców i niech dźwiga pełną odpowiedzialność za uszczuplenie i okrojenie żywych organów państwowych.

Owszem — niech rząd spróbuje wytłomaczyć i objaśnić zachodnim demokracjom, dlaczego nie próbuje radzić się Sejmu w tych wszystkich ciężkich zagadnieniach, jakie Polska teraz ma do rozwiązania.

Czyż mało jest tych zagadnień, lub czy mało są one ważne? Chyba nawet dyletanci zdają sobie sprawę z powagi chwili. Naturalnie w pierwszym rzędzie — przesilenie gospodarcze. Tu i ówdzie pokazuje już swoje okropne ostrze — głód. Przemysł i handel zatamowane, kieszeń podatnika niemiłosiernie wypróżniona. Egzekutor podatkowy naturalnie jeszcze ma coś do zabrania, ale bliską jest chwila, że to, co zabierze nie będzie do zbycia. Potrafi tylko złamać, ale nie potrafi wydusić efektywnych pieniędzy. Ilość protestowanych weksli rośnie już w setki tysięcy, kwota wekslowa staje się coraz bardziej śmieszna i groteskowa. Ostatnio okazano w stolicy, protestowany weksel na kwotę zł. — piętnaście. Tak — piętnaście. Zaczyna więc być rajem wyłącznie dla rejentów, ale już zupełnie nie dla skarbu. Należy faktycznie podziwiać — powiedzmy: — odwagę rządu, który wobec takich objawów w życiu gospodarczem nie szuka na gwałt spólnika do dźwigania odpowiedzialności.

Kto ma oczy, widzi niewątpliwie, że nasza pozycja zagraniczna nie jest znowu taka mocna i zrównoważona, ażebyśmy się nie mieli obawiać mniejszych czy większych wahnień i w tym wypadku rząd działałby tylko w dobrze zrozumianym własnym interesie — powiedzmy: choćby historycznej oceny jego walorów i działalności, gdyby szukał spólnika do dźwigania odpowiedzialności. Można być bardzo mądrym, bardzo wynalazczym, bardzo twórczym, a jednak mógłby poradzić się u tych, których sama konstytucja do tego powołała, ażeby swoją radę wypowiadali i drogę wskazywali.

Tymczasem — co robi rząd? Jak ustosonkowuje się do tej legalnej instytucji państwowej, która się władzą ustawodawczą nazywa? Czy jej zupełnie nie uznaje? Ależ nie! Uznaje ją, ale tylko w jednej jej części — w klubie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Tylko ten fragment Sejmu zaprasza na Zamek dla przedstawienia niejako ciała ustawodawczego ciału wykonawczemu. Nawet — kiedy ma prasie coś zakomunikować, to nie uznaje egzysten cji innej prasy, jak tej, która służy bezpośrednio i bez szemrania partji „bezpartyjnej". sanacji. A nie widzi, czy udaje, że nie widzi, że w gruncie rzeczy właśnie sanacja już wymaga — sanacji. Dosłownie: sanacji, leczenia i uzdrowienia, bo już na dużą odległość słyszy się trzeszczenie w zawiasach tego dziwnego mechanizmu. „Mechanizmu", bo *organizmem* ten sztuczny twór nigdy nie był.

Ostanio zaszedł na domiar „wesołości" jeszcze jeden fakt, który jest niezmiernie charakterystyczny. Oto na otwarcie Wystawy po-



znańskiej nie został zaproszony Sejm jako całość, tylko także jego „reprezentacyjny" fragment. Posłowie i senatorowie z BB. zostali zaproszeni, pono osobiście, ale innych posłów i senatorów traktuje się per non est.

To wszystko byłoby niezmiernie komiczne, gdyby nie było tak niesłychanie smutne.

Jak długo może trwać taka zabawa? I jak ona może się skończyć?

Naturalnie — zagranica jest zajęta innemi sprawami i nie troszczy się o nas. Dlatego zbytnio nie komentuje naszych spraw. Zresztą świat w ostatnich latach przywykł do groteskowych przedstawień, przy których się lekko bawi, ale tak długo nie zdaje sobie sprawy z odniesionego wrażenia, jak długo to nie dotyka jego własnej skóry. Ale pod progiem świadomości zbiera się powoli i kondenzuje się coś, co później wybuchnie albo jako śmiech, albo jako nieufność.

Dobrze, że my mamy teraz parawanik w ogólnej sytuacji pieniężnej na świecie i możemy się zasłonić czy pocieszać tem, że obcy kapitał wogóle zesztywniał na domowych rynkach i dlatego także do nas nie przychodzi. To jest wygodna wymówka i zwalnia od natężonego myślenia. Ale gdybyśmy wyciągneli rękę po jakąś pożyczkę, tobyśmy usłyszeli, co świat myśli o naszej bezsejmowości, względnie o na-

szym istotnie [illegible] bardzo czarującym kadłubie sejmowym...

Nie jest, powtarzam, ani zadaniem, ani interesem Sejmu, upomnieć się o swoje prawo i mechanicznie wymusić swoje zwołanie. Niech ci odpowiadają za to, co się dzieje, którzy uważają to za najwyższy wykwit mądrości rządzenia, że się Sejm wyrzuca poza nawias. Nie wątpię, że w chwilach cichego skupienia, ci ludzie, których patrjotyzm jest z pewnością bardzo czuły, czują lęk przed sądem historji za to zgoła dziwaczne lekceważenie Sejmu.

Należy się obawiać, że ten „sąd historji“ nie da długo na siebie czekać. Mogą wkrótce okazać się tak fatalne skutki tego stanu rzeczy, że „ułamek“ sejmowy, który występuje i działa za całość, załamie się doszczętnie pod ciężarem odpowiedzialności.

PRZY ISCHIAS (zapalenie nerwu kulszowego) **po** zażyciu zrana naczczo szklanki **naturalnej wody** gorzkiej **„Franciszka Józefa“** następuje lekkie, obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Lekarskie **pisma** specjalne stwierdzają, iż woda **„Franciszka Józefa“** działa trwale i dodatnio przeciwko **przekrwieniu** wątroby i jelit, jak również przy **hemoroidach, cierpieniach** gruczołu krokowego i katarze **pęcherza moczowego**. — Żądać w aptekach i **drogerjach.**
1104ck

Szereg spraw górnośląskich
przedmiotem obrad czerwcowej sesji Rady Ligi Nar.

Berlin, 17 5 PAT. „Vossische Zeitung“ donosi, że delegacja niemiecka na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów jedzie do Madrytu pod przewodnictwem ministra Stresemanna w dniu 2 czerwca br. Dziennik zapowiada, że poza zasadniczą kwestją mniejszościową, Rada Ligi Narodów będzie musiała się zająć tym razem większą ilością skarg, dotyczących wydarzeń górnośląskich. Skargi te zgłoszone zostały zarówno ze strony mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku, jak i ze strony polskiej. W ostatnich dniach miała wpłynąć — jak donosi „Vossische Zeitung“ — *do Sekretarjatu Ligi skarga Polski z powodu wydarzeń opolskich.* Skargi niemieckie mają dotyczyć przedewszystkiem kwestyj szkolnych, oraz takich spraw, które były już przez Radę oddawna rozpatrywane, ale które rząd polski przewleka. Do spraw tych zalicza dziennik *sprawę Ulitza*, podnosząc, iż minister Zaleski przyrzekł wprawdzie szybkie jej załatwienie, lecz pomimo to dotychczas nie wiadomo, kiedy to załatwienie nastąpi.

Oficjalny komunikat litewski o zamachu
na Waldemarasa

Kowno, 17 5 PAT. Policja kryminalna wydała dziś dla przedstawicieli prasy pierwszy oficjalny komunikat o śledztwie w sprawie zamachu na Waldemarasa. Z komunikatu tego wynika, iż zamach był dziełem studentów Uniwersytetu kowieńskiego. Strzały do premjera i jego otoczenia były dane przez 3 osoby. Nazwiska winowajców ustaliła policja krótko po zamachu. Jednym z tych zamachowców jest aresztowany Aleksander Wasylius, który wystrzelił pierwszy i uważany jest za głównego przestępcę, drugim Bullota, trzecim Marcin Budelis, którzy są poszukiwani przez policję. — Prócz tych trzech współwinowajcami było jeszcze kilka osób, z których część zdolano już aresztować. Śledztwo wyjaśniło, że w czasie zamachu prócz trzech głównych winowajców znajdowało się w parku miejskim jeszcze wiele osób, których celem było wywołanie paniki wśród publiczności, aby dać przestępcom możność ukrycia się.

Prasa sowiecka powtarza oszczerstwa pism litewskich

Moskwa, 17 5 PAT. Fałszywą wiadomość „Ljetuwos Aidas“ jakoby zamach na Waldemarasa przygotowany był w Warszawie, powtórzyła cała dzisiejsza prasa moskiewska. Ogłoszonego przez P. A. T. sprostowania, mimo, iż było ono podane przez urzędową agencję sowiecką, dotychczas jeszcze żadne pismo nie zamieściło.

Czechosłowacja dąży do zacieśnienia
stosunków między Niemcami a Francją

Wiedeń, 17 5 PAT. „Neue Freie Presse“ zamieszcza szczegóły rozmowy berlińskiego profesora ekonomji, Juljusza Wolffa, z prezydentem Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, Masarykiem. Prezydent Masaryk oświadczył, *że ze strony czechosłowackiej czynione jest wszystko, by zacieśnić stosunki polityczne między Niemcami a Francją.* Prezydent Masaryk nie wątpi, że jeżeli Niemcy i Francja zbliżą się do siebie, wówczas poprawią się stosunki także między Anglją a Niemcami. Oficjalna polityka Czechosłowacji nie jest skierowana przeciwko Niemcom, a najlepszym dowodem tego jest fakt, że ze strony wybitnych poiltyków państw zaprzyjaźnionych uczyniono Czechosłowacji *za rzut germanofilstwa.* Co się tyczy Węgier, oświadczył prezydent Masaryk, *osobiście niema on nic przeciwko uregulowaniu granic między oboma państwami na podstawie wzajemnego porozumienia.*

Generalna ofenzywa przeciwko rytualnemu ubojowi bydła
na kongresie opieki nad zwierzętami

Wiedeń, 17 5 ŻAT. Wbrew oczekiwaniom w toku obrad międzynarodowego kongresu opieki nad zwierzętami rozwinęła sie ożywiona dyskusja w sprawie rzezi rytualnej. Demonstrowany był film, który przedstawiał rzekome okrucieństwa uboju rytualnego. *Film ten wywołał ostre protesty ze strony żydowskich uczestników kongresu. Omal, że nie doszło do poważnych starć.* Objaśnienia do filmu wygłaszali dr. Klein z Westfalji i prof. Mueller z Monachjum, którzy obrzucili zniewagami żydowskie przepisy rytualne i zakończył swe wywody wezwaniem, aby Żydzi zdecydowali się na pokój lub wojnę z ludnością chrześcijańską. Jeżeli Żydzi pragną pokoju, to niech zdobędą się na zmianę metod rzezi rytualnej.

Pewne uspokojenie wywołało przemówienie zastępcy naczelnego rabina austrjackiego dra Feuchtwanga, który wskazał na *głęboki humanitaryzm w stosunku do zwierząt, jakim przejęta jest religja żydowska.* Dr. Feuchtwang oświadczył, iż być może stanie się możliwem stosowanie ogłuszania elektrycznego, o ile to nie będzie w kolizji z rytuałem żydowskim i nie spowoduje zmiany w nerkach zwierzęcia. Apelował on do uczestników kongresu oraz uczonych, aby kontynuowali swe doświadczenia w tym kierunku celem udowodnienia, że ogłuszanie może być stosowane bez naruszenia przepisów o uboju rytualnym.

W dyskusji wzięli udział również inni żydowscy uczestnicy kongresu, którzy protestowali przeciwko z gruntu fałszywemu przedstawieniu aktu uboju, demonstrowanemu przez film dowodząc, że żaden rzezak w ten sposób rzezi nie wykonuje.

* * *

Wiedeń, 17 5 ŻAT. Na następnem posiedzeniu kongresu kontynuowano dyskusję w sprawie rzezi rytualnej. Prof. Mueller znów wygłosił przemówienie posługując się pseudonaukowemi argumentacjami przeciwko ubojowi. — Wywody jego były jaskrawo antysemickie. — Zbijali je delegaci żydowscy dr. Bazel i dr. Platczek, którze wykazali bezpodstawność argumentów Muellera. Po zakończeniu obrad w sprawie rzezi rytualnej wyłoniono komisję, celem opracowania odpowiednich rezolucyj w tej sprawie.

* * *

Wiedeń, 17. 5. ŻAT. W ostatniej chwili otrzymaliśmy następujący telegram: Kongres towarzystwa opieki nad zwierzętami uchwalił rezolucję, nawołującą do wprowadzenia zakazu wszelkich form rzezi bydła bez ogłuszania, przyczem odrzucona została również kompromisowa rezolucja francuska prof. Lespina, który proponował ,aby domagać się jedynie bardziej humanitarnego sposobu rzezi.

Uchwała kongresu wywołała wielkie zdumienie wśród żydostwa austrjackiego tembardziej, że kongres odbywał się pod protektoratem prezydenta austrjackiego Miklasa, zaś w prezydjum honorowem zosiadali Seipel, Hainisch i Schober. Wyrażono zdziwienie w jaki sposób osobistości te zgodziły się angażować się w tym kongresie nie mając pewności, że nie będą czynione wycieczki przeciwko żydostwu, oraz oficjalnie uznanemu wyznaniu żydowskiemu.

* * *

Wiedeń, 17 5 PAT. Międzynarodowy kongres ochrony zwierząt przyjął po burzliwej dyskusji rezolucje przeciwko wiwisekcji, *rytualnemu rzezaniu zwierząt,* masowemu tępieniu zwierząt dla celów mody, a dalej przeciwko używaniu środków wybuchowych przy polowaniu na wieloryby. Rezolucja wzywa wszystkie Towarzystwa ochrony zwierząt, ażeby starały się u swoich rządów o wydanie ustaw w myśl uchwalonych rezolucyj.

14 obywateli polskich aresztowanych w Opolu

Berlin, 17 5 PAT. Biuro Wolffa donosi z Lignicy, że policja kryminalna aresztowała w czasie obławy 14 obywateli polskich, którzy bez paszportu przybyli autem z Bytomia. Aresztowani mają pochodzić, jak się okazało z Katowic i przedostali się przez granicę polsko-niemiecką koło Bytomia. Biuro Wolffa zaznacza, iż wedle pogłosek wszyscy aresztowani mają mieć na sumieniu jakieś sprawy karne.

Drobne wiadomości polityczne

— Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów o rozpoczęcie akcji obywatelskiej w celu przyjścia z pomocą głodującym na Wileńszczyźnie.

— Ministerstwo oświaty poleciło wypłacać specjalne djety nauczycielom za wycieczki z uczniami w celach naukowych.

— W tych dniach podpisana została umowa między handlową misją sowiecką w Warszawie a stocznią gdańską w sprawie wybudowania pięciu statków dla sowietów. Umowę z ramienia sowietów podpisał prezes misji handlowej w Warszawie p. Popow. Umowę tą finansuje Dresdner Bank.

Z wielkiej Wystawy palestyńskiej w Londynie

Doniosłe przemówienia Melchetta, Plumera, Allenby'ego i Samuela

W numerze wczorajszym donieśliśmy już o uroczystem otwarciu Wystawy Palestyny i Bliskiego Wschodu w Londynie, pod przewodnictwem lorda Melchetta. Zadaniem wystawy jest odźwierciedlenie rozwoju Palestyny od chwili objęcia mandatu przez Wielką Brytanję oraz zebranie 25,000 funtów szterlingów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Na otwarcie wystawy nadeszło wiele depesz powitalnych od różnych osobistości. Sekretarz stanu dla spraw kolonij, Amery wyraża ubolewanie, że z powodu kampanji wyborczej nie mo że osobiście uczestniczyć w uroczystości otwar cia. Amery daje wyraz przeświadczeniu, że wy stawa stwierdzi, iż Palestyna jest nietylko li krajem o pełnej sławy przeszłości, lecz również

krajem o wielkiej energji twórczej i świetlanej przyszłości.

Wysoki Komisarz Palestyny sir John Chancellor podkreśla w swoiem piśmie powitalnem doniosłą działalność Żydowskiego Funduszu Narodowego w Palestynie. Wielkie błotniste obszary, od stuleci leżące pustkowiem, zostały przekształcone w żyzne, urodzajne pola. Wreszcie sir Chancellor wyraża życzenie, aby wystawa przyczyniła się do skupienia wszystkich odłamów żydostwa angielskiego dokoła dzieła odbudowy Palestyny.

Prezydent światowej organizacji sjonistycznej dr. Weizmann wyraża pełny swój optymizm co do nowego okresu rozkwitu w Palestynie.

Następnie odczytano pisma powitalne dyrektora Żydowskiego Funduszu Narodowego p. M. Usyszkina i in.

Wielkie przemówienie inauguracyjne wygłosił następnie *lord Melchett*, który na wstępie dał wyraz radości, że widzi na uroczystości zdobywcę Palestyny, lorda Alenby'ego i b. Wysokiego Komisarza Palestyny lorda marsz. Plumera. Nie przypuszczał nigdy, — oświadczył lord Melchett, — że właśnie jemu wypadnie odegrać rolę „króla żebraków", czyni to jednak

dla szlachetnego celu, dla sprawy odbudowy Palestyny,

która wymaga niezwykłej ofiarności. Żydowski Fundusz Narodowy jest jedną z najstarszych instytucyj żydowskich w Palestynie i posiada 75,000 akrów ziemi, uprawianych przez 15,000 rolników. Robotnicy ci wyruszyli i przekształcili w urodzajną glebę obszary skażone malarją i zalesili piaszczyste pustowie Judei. Palestyna znajduje się na skrzyżowaniu dróg wielu ludów. Coraz więcej przedsiębiorstw nieżydow skich zostaje zakładanych w tym kraju. Jeżeli się nie poczyni odpowiednich wysiłków, wiele obszarów ziemi będzie zajętych i nie można ich będzie nabyć. Cały ruch może doznać klęski nie dlatego, że kraj jest nieodpowiedni, nie dlatego również, że brak rąk robotniczych,

lecz jedynie z tego powodu, że skutkiem braku kapitałów nie nabywa się znaczniejszych obszarów roli.

Podkreślając wielką przyszłość portu w Hajfie, lord Melchett nawołuje Żydów do nabywania obszarów roli w Palestynie. Wreszcie lord Melchett oświadczył, że ofiaruje na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego 15,000 funt. szterl.

Następnie zabrał głos *lord Plumer*, który oświadczył, że wystawa przypomina mu

trzy szczęśliwe lata, jakie spędził w Palestynie

i pozyskał wielu przyjaciół. W dalszym toku swego przemówienia lord Plumer wskazał na wielkie zdobycze administracji angielskiej w Palestynie, która wzmocniła bezpieczeństwo publiczne kraju, przyczyniła się do osłabienia antagonizmów rasowych, do rozwoju komunikacji i transportu, który znajduje swoje uwieńczenie w budowie portu w Haifie itp., Wreszcie lord Plumer wyraził nadzieję, że rezultatem wystawy będzie utworzenie w Anglji szeregu ekspozytur dla sprzedaży wyrobów palestyńskich.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA

Lord Alenby oświadczył w swojem przemówieniu, że widział on Palestynę pod administracją sir Herberta Samuela i lorda Plumera, żywi zatem nadzieję, że

obecny Wysoki Komisarz będzie kontynuował pracę, tak świetnie zapoczątkowaną przez jego poprzedników.

W przedmowie do przewodnika po wystawie napisanej przez pierwszego Wysokiego Komisarza Palestyny sir Herberta Samuela, powiedziane jest, że

pierwszą podstawą dzieła odbudowy jest własność ziemska,

wobec czego wszyscy Żydzi, w pierwszym zaś rzędzie Żydzi angielscy winni popierać owocną działalność „Keren Kajemeth".

Wystawa Palestyńska w Londynie jest otwar ta zaledwie w ciągu 2-ch dni (ŻAT).

Oficerowie K. O. P. odwołani z urlopów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 5. Sin. Dziś zostali powołani do oddziałów wszyscy wyżsi oficerowie K.O.P., którzy pozostawali na urlopie, a to w związku ze zwolnieniem generała Minkiewicza ze stanowiska komendanta. Narazie żadne inne zmiany personalne nie nastąpią.

Ks. Okoń nie płacił - lokatora eksmitują

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 5 Sin. W swoim czasie ks. Okoń wynajął mieszkanie przy ul. Marszałkowskiej 31 dla swego stronnictwa. Przed pewnym czasem odnajął część lokalu tego w suterenie niejakim Szypułom, za odstępnem 800 zł. Ponieważ jednak Okoń za mieszkanie to nie płacił, została wytoczona skarga i Szypułów mają w tych dniach z mieszkania tego eksmitować. Ks. Okoń znajduje się tymczasem we Lwowie.

„Opera żebracza"

Jazzbandowe widowisko na scenie Teatru Polskiego w Warszawie

(Korespondencja własna).

Fabuła tego angielskiego utworu Johna Gaya z początku 18 wieku została uspółcześniona i ułożona na scenę przez poetę niemieckiego Bertolda Brechta. Kreśli ona tak często słyszane dzieje herszta wielkomiejskich bandytów, tym razem króla londyńskich podziemi, kapitana Macheatha, popularnie Majchrem zwanego. Macheath Majcher jest panem życia i śmierci swych podwładnych — najgorszego rodzaju szumowin, postrachem całego Londynu, a zarazem takim ulubieńcem mas, że kiedy go miano wieszać w dniu koronacji królowej, zachodziła obawa, że na placu stracenia zbiorą sie tak liczne tłumy, że królowa przejedzie pustemi ulicami na uroczystość koronacji... Ale najbardziej szaleją za Meki Majchrem kobiety. I ma on już niejedną na sumieniu, a między innemi Lucy, córkę szeryfa — swego najserdeczniejszego przyjaciela. Niema niczego bardziej tragicznego: jak idealna przyjaźń tych dwóch ludzi: jednego, gwałcącego co chwila podstawowe prawa kodeksu społecznego i drugiego, który wskutek zrządzenia losu musi być praw tych strażnikiem.

Panowałaby napewno idealna przyjaźń i pokój między podziemnym Londynem, a strażnikami jego ładu i bezpieczeństwa, gdyby nie porwanie przez Meki Majchra pięknie Polli, córki najohydniejszego eksploatora ludzkiej biedy p. Jonatana Jeremiesza Pryszcza, właściciela wielkiego magazynu konfekcji ludzkiej nędzy. Swiatły pan Pryszcz, cytujący przy każdej sposobności wersety z biblji, dzierży monopol żebrania w całym Londynie, a wszyscy przezeń „instruowani" i „charakteryzowani" żebracy muszą mu opłacać znaczny haracz ze swych dochodów. Pragnąć się zemścić za porwanie swej córki, postanawia eksploator nędzy ludzkiej oddać króla zbrodni w ręce sprawiedliwości. I dopina wkońcu swego celu: Macheath Majcher ma zawisnąć na szubienicy. I oto następuje scena najbardziej groteskowa przy całym swoim tragiźmie: członkowie bandy nie chcą użyczyć swemu herszt owi sumy potrzebnej na przekupienie „mistrza egzekucji" i składają mu tylko życzenia „na drogę" — przychodzą do niego również z wyrazami kondolencji, ubrani w żałobne stroje: jego „teść" p. Pryszoz z żoną i córką... Jedyny człowiek, który teraz prawdziwie cierpi, to przyjaciel skazańca, a zarazem wykonawca woli ziemskiej sprawiedliwości — szeryf Brown. Przy dźwiękach jazzbandu, którego dzika melodja towarzyszy całemu widowisku, prowadzi wielki orszak nędzy ludzkiej swego króla na szubienicę.

Ale widowisko musi mieć dobre zakończenie — i tu przychodzi teatrowi i operze z pomocą film: srebrny ekran przynosi ze świata bajki symbolicznego gońca królewskiego, który przybywa naturalnie w minutę przed egzekucją i ogłasza rozkaz monarchy, na mocy którego król rzezimieszków nietylko stracon nie będzie, ale do godności szlacheckiej podniesiony, fortuną i stałem uposażeniem wynagrodzony zostanie. Nikt jednak ani na scenie, ani na widowni w prawdziwość zjawienia się tego gońca nie wierzy, a aktorzy — śpiewacy podkreślają ironicznie: w życiu bywa inaczej, z szubienicy ludzi nie zdejmują. A jednak — głosi morał utworu: nie tępcie zła zbyt uporczywie, bo i tak już się zbliża jego kres!

„Opera za trzy grosze" — inscenizacja i reżyserja Leona Schillera — poczem idą: układ sceniczny, muzyka, dyrygent chóru, skład jazzu, reżyserja filmu, operator filmu, napisy filmowe — oto jak wygląda montaż tego współczesnego widowiska teatralnego, na scenie Teatru Polskiego. Wśród aktorów ustawiony wielki ekran filmowy, który uzupełnia ich grę napisami filmowemi, a w pewnych chwilach i poszczególnemi fragmentami akcji, przeniesionej na taśmę filmową. Pozatem panuje na scenie ciągły zgiełk i huk — przed naszemi oczami zjeżdżają w dół i wracają do góry dekoracje i akcesorja teatralne. Niema tu niczego nagłego, niczego niespodziewanego: napisy na ekranie zapowiadają nietylko treść, ale i nutę zasadniczą najbliższej sceny.

Cała akcja „opery" rozgrywa się w świecie trzech warstw, stanowiących żywy protest przeciwko naszemu porządkowi społecznemu: wśród żebraków, złoczyńców i prostytutek. Obok nich, a często w najserdeczniejszej łączni i przyjaźni z nimi kroczą oficjalnie reprezentanci „porządku", stróże bezpieczeństwa: w głównej mierze tragiczne ofiary swego niewdzięcznego zawodu.

Mimo swą ostrą satyrę, zdobył sobie utwór ten niezwykłe powodzenie, dzięki humorow jakim jest przesiąknięty i dzięki niezwykle trafnemu i skondensowanemu ujęciu wiecznie współczesnego problemu życia. Jest niezwykłą zasługą dyrekcji Teatru Polskiego i reż. Leona Schillera, że sztukę tą przyswoili scenie polskiej. Należy przypuszczać, że po wielkim sukcesie, jaki sobie zdobyła w stolicy, powędruje również na deski innych większych teatrów w Polsce.

Warszawa. **H. Adler.**

MONAMI
ZNAKOMITY LAKIER DO PAZNOKCI

W kalejdoskopie prasy

OTRZEŹWIENIE

Pod tym tytułem pisze demokratyczno-sanacyjny „Kurjer Wileński", po zacytowaniu artykułu „Głosu Narodu", nawołującego do spokojnego i trzeźwego traktowania sprawy napadu w Opolu:

Trudno odmówić słuszności powyższym uwagom, nasuwa się jedynie pytanie, dlaczego refleksje tego rodzaju znalazły miejsce na szpaltach „Głosu Narodu" dopiero po dwóch tygodniach, a nie ukazały się o wiele wcześniej, w czasie największego rozognienia namiętności?

Oczywiście lepiej późno, niż nigdy, i otrzeźwienie, które obecnie obserwujemy, należy powitać z uznaniem. Jednakże nie trzeba zapominać, że brak cywilnej odwagi i krytycyzmu, wykazany tak jaskrawo przez większość prasy polskiej z okazji zajść opolskich, w innych okolicznościach **może wyrządzić niepowetowaną szkodę interesom państwowym. Igranie z ogniem jest zawsze karygodną lekkomyślnością i jeżeli nikt nie poczuwa się do obowiązku trzymania w pogotowiu sikawki, to płomienie mogą ogarnąć cały budynek, bo materjałów łatwopalnych nagromadziło się przecie niemało. Warto też czasami zastanowić się nad niebezpieczeństwem pożaru, które jest zbytnio przez ogół lekceważone.**

To pisze dziennik — sanacyjny. Ciekawe, czy „Il. Kurjer Codzienny" zarzuci również swemu bratniemu organowi wileńskiemu „germanofilstwo" i nazwie go „podejrzanym obrońca chadecji"... Konsekwencja tegoby wymagała!

(b)

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

„Gong" żegna się z Krakowem

Ostatnia premjera „Gongu"

Ustalił się już w Krakowie konwencjonalny sposób wyrażania się o „Gongu". Używa się zwykle takich wyrazów: rozbawiona, rozśpiewana, roztańczona, wesoła brać Gongowa, przemiłe Gongiątka, kochany pan Cybulski, dowcipny pan Belski, urocza pani Hanka Runowiecka, przezabawny Bolcio Kamiński, sympatyczny p. Tadzio Pilarski itd. itd.

Nie zawsze wierzy się w to, co się pisze, ale teatrzyk ten był naprawdę tak miły, nigdy nic spadał poniżej poziomu szczerego artyzmu, że zamykało się oczy na niejedną usterkę i obsypywało się brać Gongową komplimentami.

Należałoby, być może, powiedzieć im całą prawdę, ale wyjeżdżają na dłuższy czas z Krakowa, pocóż więc psuć nastrój pożegnania? Coprawda ostatni program sporządzony został na kolanie, ale bądźmy do ostatniej chwili perwersyjnymi Wersalczykami i bierzmy dobrą wolę za dobrą monetę. Stwierdzamy więc, że taniec p. Sobołtówwnej i p. Wojnara „Śmierć palmy" był jak zawsze świetny i że kuplety: „Ja chcę solistką być", wykonane przez gongiątka przy pomocy całego zespołu baletowego bardzo się publiczności podobały. Reszta to — skecze. A co skecze znaczą, tośmy mieli już dość sposobności przekonać się przez całą zimę. Krótko i węzłowato: na skeczach nie można budować programu.

Ale Gong wyjeżdża, życzymy więc „Szczęść Boże!" Oby wrócił do nas odświeżony, zreorganizowany i do energicznej zabrał się pracy nad rozruszeniem leniwego Krakowa. Trzeba, panie dyrektorze Jastrzębiec, smagać biczem satyry, bo inaczej zaśniemy snem wiecznym. Tęsknimy za panem i czekamy...

Moassi.

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, w sobotę p raz 4-ty cieszące się ogromnem powodzeniem „Kidusz Haszem" Szaloma Asza w układzie scenicznym i reżyserji Michała Weicherta. Potężne to widowisko przyjmuje tłumnie zebrana publiczność entuzjastycznymi oklaskami. W głównych rolach pp. Orleska, Kamen i Wajslic. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 — a od g. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wieczorem „Pigmaljon" w świetnej interpretacji warszawskiego gościa p. Aleksandra Węgierki, którego występy, cieszące się niezwyklem powodzeniem dobiegają końca. Repertuar świąteczny obejmuje wesołą komedję „Dwóch panów B" na niedzielnem przedstawieniu popoludniowem na wieczornem zaś „Krakowiaków i górali", po raz 60-ty, przyczem poważna ilość biletów zamówiona została przez wycieczki zamiejscowe W poniedziałek popołudniu wraca na afisz wykwintna sztuka Geraldy'ego „Gdybym chciała..." z pp. Łozińską, Piaskowską, Niewiaroiwczem, Mazankiem i in. w rolach głównych, wieczorem „Pigmaljon" z pp. Węgierką, Jaroszewską, Nowakowskim

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12)** Ostatnie trzy przedstawienia znakomitej rewji „Dowidzenia" z udziałem całego zespołu. Teatr Gong udaje się na gościnne występy do Łodzi i Warszawy. Do Krakowa natomiast przyjeżdża operetka lwowska. Codziennie 2 przedstawienia o 7'30 i 9.20, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o 4'30, 7'30 i 9'20.

— **ZULA POGORZELSKA**, niezrównana reprezentantka wesołej muzy, której każdorazowy występ jest entuzjastycznie witany, da się słyszeć w Krakowie tylko dwukrotnie, a to w poniedziałek 20 oraz we wtorek 21 bm. w Starym Teatrze. W tych dwóch wieczorach humoru i niefrasobliwej piosenki współdziałać będą znakomici artyści warszawscy, a to pp. Żelska, Bargielska, Macherski i Rapacki.

— **KONCERT NAJWIĘKSZEGO CZECHOSŁOWACKIEGO CHÓRU „HLAHOL" Z PRAGI.** Wracając z wystawy poznańskiej zawita do naszego miasta niewidziany dotychczas na naszych estradach zespół chóralny w liczbie 130 osób, który daje koncert w sali Starego Teatru w dniu 25 bm. „Hlahol", założony w 1861 roku, należy do najlepszych zespołów czeskich. Rękojmią nieprzeciętnych wartości tego chóru jest wysoka klasa szkoły takich dyrygentów „Hlaholu" jak Smetana, dr. Hartmann, Molinariha, Mascagni, Reffice, Steinberg, Ostrčil, Weingartner. Ostatnid wielkim sukcesem „Hlaholu" były koncerty na międzynarodowej wystawie w Frankfurcie w 1927 roku. Bogaty program wykonają chóry męskie, żeńskie i mieszane, z akompanjamentem fortepjanu. Niskie ceny biletów od zł 1—6 dają możność szerokim sferom miłośników pieśni usłyszenia tego nadzwyczajnego zespołu. Dla członków chórów zniżki w ograniczonej liczbie.

— **SHAW NIE PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.** **Wiadomość prasy warszawskiej, podana wczoraj i przez nas, o przyjeździe B. Shawa do Warszawy na premjerę komedji „Wielki kram", nie sprawdza się.**

Straszliwa lekcja wojny gazowej...

Dalsze szczegóły katastrofy w Cleveland

Donieśliśmy już w telegramach o straszliwym wybuchu gazów trujących na klinice uniwersyteckiej w Cleveland w stanie Ohio. Wybuch nastąpił w suterenie, gdzie znajdował się skład filmów z dziedziny radioterapji. Z płonących filmów zaczęły się wydobywać gęste obłoki gazów bromowych, żrących błonę śluzową w ustach, nosie i płucach. Na skutek gorąca wybuchło również kilka cylindrów ze skroplonym tlenem. Nadchodzące szczegóły o tej katastrofie przewyższają swą straszliwą zgrozą najbardziej wyrafinowaną fantazję. Ludzie umierali w odrobinie minuty. Pacjenci w swych leżakach, doktorzy z instrumentami w ręku, siostry z termometrami umarli, zanim się wogóle zdołali zorjentować. Przejeżdżający szoferzy taksówek oraz przechodnie uliczni pospieszyli z pomocą. Przystawiono drabiny i uratowano pacjentów z wyższych pięter. W budynku w chwili katastrofy było 360 osób. Chociaż pożar dość szybko ugaszono, pomoc przyszła jednak zapóźno.

Policjant, który wszedł bez maski do budynku, natychmiast oślepł. Akcją ratunkową kierował lekarz dr. Crile, który polecił biedne ofiary trujących gazów wynieść na pobliską łąkę i zarządził inhalację tlenu. W ten sposób uratowano około 50 ludzi, lecz dla bardzo wielu pacjentów pomoc ta przyszła za późno, gdyż gazy już przeżarły zupełnie płuca. Niektórzy ludzie uratowali się napozór zupełnie, zdrowi wyszli ze szpitala, ale nagle twarz ich stawała się sino bladą, padali jak muchy na ziemię i umierali.

Można sobie przedstawić, jak straszliwe sceny rozgrywały się w szpitalu. Nie ustalono jeszcze dokładnie liczby zmarłych, która już w każdym razie przekroczyła cyfrę 116, a ciężko chorych jest kilkaset ludzi. Tysiączne tłumy stoją koło szpitala, gdzie wystawiono dużą czarną tablicę, na której notuje się nazwiska zmarłych, których zdołano rozpoznać.

Jeśli jeszcze potrzeba dowodu, jak bestjalską i nieludzką jest wojna gazowa, to katastrofa w Cleveland najwymowniej ludzkość może pouczyć.

• • •

Poniżej notujemy dalsze szczegóły tej strasznej katastrofy:

W szpitalu znajdowało się 150 osób, w czem 120 chorych. Wśród pacjentów zapanowała niesłychana panika. Lżej chorzy szukali ratunku, wyskakując z okien szpitala, natomiast ciężko chorzy znaleźli śmierć w płomieniach lub też zatruci zostali gazami.

W najokropniejszem położeniu znajdowała się grupa z 14 osób lekarzy, pacjentów i dozorców, którzy schronili się na dach szpitalny. Straż pożarna mimo wielokrotnych prób przez dłuższy czas nie mogła dostać się na dach i uratować tę grupę. Dopiero po kilku godzinach udało się wyratować ich z tej sytuacji.

Zarówno straż ogniowa jak policja i ochotnicy z pośród publiczności wykazali w akcji ratowniczej nieustraszoną odwagę i uznanie wielotysięcznych tłumów, oblegających zamknięte kordonem policji miejsce katastrofy.

W akcji ratowniczej wyróżnił się specjalnie szofer przejeżdżającego samochodu ciężarowego Suterland, który wyrwał z rąk jednego ze strażaków maskę gazową i z niesłychaną brawurą uratował z gmachu szpitalnego 20 osób poczem na skutek zatrucia gazami sam padł bez przytomności.

Jak stwierdzono obecnie również wśród przechodniów na ulicy, którzy znajdowali się przed szpitalem w chwili katastrofy, nastąpiły śmiertelne wypadki zatrucia gazem.

Gmach szpitala spłonął doszczętnie.

Wśród wielu osób, które uległy zatruciu, gaz bromowy wywołał ciężkie krwotoki z ust, nosa i oczu.

ZE SPORTU

POLONJA—ŻTS. Jutro w niedzielę o g. 3 popoł. na boisku KS Jutrzenka zawody w piłkę nożną o mistrz. kl C między KS Polonja—ŻTS. Ze względu na dobrą formę obydwu drużyn zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

WARTA—GARBARNIA. W poniedziałek 20 bm. gościć będzie Garbarnia na swem boisku wicemistrza Ligi, Wartę. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie, ponieważ Garbarnia odzyskała swą pierwotn ądoskonałą formę, poznańska zaś drużyna, będąca również w świetnej formie, niezawodnie wystawi swój najlepszy zespół i udowodni, że słusznie szczyci się tytułem wicemistrza Ligi. Przedsprzedaż biletów w firmach: Pool plac Marjacki 1, Leitner, Rynek C—D i Drogerja Piętowskiego Rynek Podgórski. W dniu zawodów będą kursować autobusy miejskie od mostu dębnickiego na boisko od godziny 4-tej do 5'45 popołudniu i po zawodach. Oprócz tego tramwaj N r.6 będzie jeździć z przyczepkami.

MĘSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGOWE MŁODZIKÓW odbędą się na Stadjonie Wojskowym u wylotu Błoń dziś w sobote o godz. 4 popł. i w niedzielę 19 bm. o godz. 9 rano. Na starcie stanie niezmiernie bogata ilość zawodników wszystkich klubów krakowskich i zawodnicy klubów prowincjonalnych Program obejmuje biegi krótkie i długie, rzuty i skoki Organizacja spoczywa w rękach KOZLA. Bilety wstępu 1 zł, akademickie i wojskowe do sierżanta 50 gr. Członkowie Stud. Wych. Fiz. 25 gr.

SEKCJA KOLARSKA ŻKS MAKKABI urządza dnia 19 i 20 maja br. dwie wycieczki: 1) dnia 19 bm. do Ojcowa na cały dzień, 2) dnia 20 bm. do Kalwarji (półdniowa). Odjazd na obie wycieczki o godz. 8 rano punktualnie z boiska ŻKS Makkabi. Goście mile widziani.

SEKCJA ZAPAŚNICZA ŻKS MAKKABI zawiadamia, iż treningi sekcji odbywają się w poniedziałki, wtorki i czwartki od 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej Gimnazjum Hebrajskiego przy ul. Brzozowej 5- pod kierownictwem znanego zawodnika p. Żarnowieckiego. Zgłoszenia do sekcji przyjmuje się tamże.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pojedynek na miljardy

Zacięta walka potentatów automobilowych

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Konferencja ekspertów finansowych trwa nadspodziewanie długo, wciąż jeszcze nie doprowadzając do żadnych konkretnych wyników, — co bynajmniej nie świadczy, że delegaci Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza pan Pierpont Morgan, król bankierów nowojorskich, siedzą w Paryżu bezczynnie! Dogmatowi: „Times is money“ nie sprzeniewierza się nigdy ten wzorowy okaz businessman'a współczesnego — za kulisami konferencji rozegrał się jeden z kapitalnych epizodów gigantycznej walki od wielu miesięcy przeniesionej już i na europejski teren a toczącej się pomiędzy dwoma największymi potentatami przemysłu samochodowego, pomiędzy „Ford Motor Company“ i „General Motors Corporation“. Olbrzymie wrażenie sprawiła w Paryżu wiadomość o nabyciu przez „General Motors“ — czytaj: Pierpont Morgan — większości akcyj „Citroen'a“ i „Peugeot'a“. Jest to wszakże bezpośrednia odpowiedź na fuzję, która dokonana została pomiędzy francuskiemi (?!) towarzystwami akcyjnemi „Automobiles Ford“, oraz „Credit Ford“, fuzję, związaną z podniesieniem dotychczasowych kapitałów zakładowych w kwocie 78-u miljonów franków do wysokości 130-u milj. fr.!..

By móc należycie ocenić doniosłość tych tranzakcyj, wypada przypomnieć, że fabryki samochodów, stanowiące jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu w Ameryce, pochłonęły już i w krótkim stosunkowo przeciągu czasu wiele miljardów dolarów. Aż do 1916-go roku produkcja rozwijała się w zawrotnie szybkiem tempie, poczem wszakże gorączka nabywania automobilów opadła do normalnego zapotrzebowania stałego, wyrażającego się przeciętną sprzedażą w ilości około 4-ch miljonów maszyn osobowych i ciężarowych razem — rocznie. Dziś fabrykanci skarżą się gorzko, że liczba nowych klijentów ciągle się zmniejsza, nie bacząc na bardzo wygodne warunki płatności... A przecież minister przemysłu i handlu Davis ostrzegał już w 1927-ym roku przed niebezpieczeństwem nadprodukcji, tłumacząc, że Stany Zjednoczone są „nasycone“ automobilami, i radząc przeto szukać innych rynków zbytu Niesłychanie wolno wzrastał jednak eksport samochodów amerykańskich, nawet w 1928-ym roku bowiem nie przekroczył on 11,4 procentów ogólnej ilości sprzedanych maszyn, co w głównej mierze spowodowane było protekcyjną polityką celną państw europejskich, dbających o byt przemysłu rodzimego. Firmy amerykańskie postanowiły wtedy przezwyciężyć te przeszkody, zakładając fabryki w różnych krajach Starego Kontynentu — z tą chwilą konkurencja pomiędzy oddzielnemi przedsiębiorstwami zaczęła przybierać jeszcze ostrzejsze formy, doprowadzając do ruiny cały szereg słabszych przeciwników: niegdyś posiadały Stany Zjednoczone przeszło 700 fabryk automobilowych, w 1923-im liczba ich spadła już do 86-u, obecnie zaś niema nawet i 30-u!

Rekord wytwórczości należał dawniej, jak wiadomo, do „Ford Motor Company“, która w 1924 roku rzuciła na rynek 1,993,412 maszyn, podczas gdy wszystkie inne fabryki dosięgły zaledwie 1,301,828-u razem... Stosunek ten uległ jednak zupełnej zmianie już w 1926-ym roku — **na pierwsze miejsce wysunęła się „General Motors Corporation“**, wspomagana przez koncern bankowy Pierpont'a Morgan'a, stanowiąc 39 procentów ogólnej produkcji, a drugie dopiero miejsce przypadło Ford'owi (24 proc.). Stary Ford nie myślał wszakże uznać się za zwyciężonego — zamknął na pewien czas wszystkie swoje warsztaty, wyrzucił na bruk przeszło 125,000 robotników, polecił inżynierom pracować nad ulepszeniem samochodu i w 1928-ym wypuścił nowy zupełnie model „Ford'a“, obniżając jednocześnie jego cenę. Współrzędnie zaś sposobił się do zawojowania rynków europejskich, budując olbrzymie fabryki w Antwerpji, Rotterdamie, etc., z których najpotężniejsza, gdyż obliczona na roczną produkcję 200,000-y maszyn, znajduje się w Dagenham (Anglja). Ford jest przekonany, iż zdoła w 1929-ym roku sprzedać już minimum... 120,000 automobilów dzięki doskonale zorganizowanemu systemowi długoterminowych kredytów.

„General Motors Corporation“ ze swojej strony też nie zasypiała gruszek w popiele, stosując jednak odmienne metody zdobywania rynku europejskiego. Zjednoczyła ona przedewszystkiem kilka poważnych firm amerykańskich — Buick, Cadillac, etc. — skonstruowała również nowy typ „Chevrolet'a“ bardzo taniego i poczęła wykupywać cieszące się już powodzeniem fabryki Starego Kontynentu. Na pierwszy ogień poszły znane zakłady „Oppel“, wyrabiająca 45 proc. całej produkcji niemieckiej, „Chrysler-Dodge“ jest w trakcie zawojowywania Anglji, skup akcyj „Citroen'a“ i „Peugeot'a“ — dokonany ostatnio przez Pierpont'a Morgan'a — pozwoli „General Motors Corporation“ odgrywać pierwszorzędną rolę we Francji, doprowadzenie zaś do pomyślnych wyników pertraktacyj toczących się z firmą „Fiat“ otworzy im naoścież wrota do Włoch.

Tak intensywny „dumping“ przemysłu amerykańskiego wywołał łatwo zrozumiałe zaniepokojenie w Europie, która gorączkowo szykuje się do obrony — niemieckie fabryki samochodów: Daimler, Adler, Benz, Brennabor tworzą, przy poparciu wielkich banków berlińskich, contra- trust; p. Duchemin, prezes francuskiego związku przemysłowców, zwrócił się do ministra handlu z żądaniem obrony produkcji krajowej przed najazdem „Ford'ów“ i „Chevrolet'ów“, Anglja stara się wziąć odwet w dziedzinie handlu naftą i kauczukiem. Sytuacja wszakże Europy staje się coraz groźniejszą, gdyż jesteśmy, nie wolno o tem zapominać, dłużnikiem bankierów nowojorskich, którzy za wszelką cenę postanowili zdobyć tutejsze rynki dla fabrykantów amerykańskich, skarżących się na nadprodukcję.

Z. Kl.

Wytworny wygląd i przestronność



Karoserja Fishera jest ostatniem słowem wytworności i komfortu

Sześciocylindrowy Chevrolet wyróżnia się wśród wszystkich samochodów swej klasy niebywale niską ceną i umiarkowanymi kosztami utrzymania. Popularność swą zawdzięcza on pierwszorzędnym zaletom wśród których uderzają przedewszystkiem siła, szybkość, sprawność, komfort i wytworny wygląd. Moc jego silnika powiększono o 32.6% przez co szybkość samochodu wzrosła o 20%, pozatem wprowadzono cały szereg najnowszych ulepszeń technicznych, jak specjalna pompka przy karburatorze, pomka do benzyny, nowy system wentylacji karteru i oliwienia, wzmocniono wał korbowy i rozrządczy oraz amortyzatory hydrauliczne Lovejoy. Hamulce na cztery koła oraz kierownica na łożyskach kułkowych zapewniają zupełnie bezpieczeństwo i niezmierną łatwość kierowania, zarówno w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego jak i podczas szybkiej jazdy na otwartej szosie.

Sześciocylindrowy Chevrolet dzięki tym wszystkim zaletom od chwili ukazania się na rynku stał się ulubieńcem publiczności. Wobec ułatwionych warunków płatności jest on dostępny dla najszerszego ogółu. Najbliższe upoważnione zastępstwo udzieli wszelkich informacji.

CHEVROLET

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku:

Zniesienie koncesyj aptecznych?

Otwieranie aptek w chwili obecnej zależne jest od decyzji władz sanitarnych. Tylko na mocy uzyskanej koncesji może farmaceuta otworzyć aptekę. Jak słychać, system ten ma być zmieniony. Według zasadniczych ustaw zarobkowych, mianowicie wszystko ustawy o prawie przemysłowem, farmaceuta, posiadający dyplom, kwalifikacje nabyte w drodze praktycznej, nie może być ograniczony w dziedzinie zarobkowania. Ma on prawo pracować w swym zawodzie i prowadzić przedsiębiorstwo apteczne. Dzisiejszy monopol trwa z czasów zaborczych i będzie wzorem zachodu skasowany. Odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie jest w przygotowaniu W każdym razie nie znaczy to, by kontrola nad działalnością i sposobem sprzedaży w aptekach została w przyszłości zaniechana. Przeciwnie kontrola ma być wzmocniona. Pozatem zostanie skasowana przymusowa taksa, albowiem zupełna wolność w otwieraniu aptek wywoła normalną konkurencję, regulując ceny nie gorzej od przymusowych taks.

Podatek od kapitałów i rent

Donosiliśmy swego czasu o projekcie skasowania podatku od rent i kapitałów. Podatek ten wynosi wszystkiego 14 miljonów zł., co jako pozycja w wpływach państwowych nie odgrywa najmniejszej roli. Pozatem ujemne jego wpływy są poważne, albowiem hamuje on rozwój kapitalizacji wewnętrznej. Wiadomość nasza została przez pewną ajencję prasową zdementowana, pomimo, że pochodziła z Ministerstwa Skarbu.

Obecnie dowiadujemy się w dalszym ciągu, że

projekt odnośnej ustawy omawiany jest dość poważnie i nie jest wykluczone, że wśród projektów ustaw, które będą prawdopodobnie zgłoszone do sejmu, ustaw o charakterze gospodarczym, znajdzie się również projekt ustawy o skasowaniu podatku od rent i kapitałów.

Uzasadnienie podwyższonych wymiarów

Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie donosi: Okólnikiem z dn. 25 lutego 1929 r. Ministerstwo Skarbu poleciło podległym sobie organom, aby wszelkie znaczniejsze zmiany w sumach obrotu ustalanego dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w porównaniu z wymiarami za rok poprzedni były należycie uzasadniane w każdym poszczególnym wypadku. Doniosłe to zarządzenie, jak informują płatnicy z poszczególnych okręgów, nie wszędzie zostało wykonane, co w zastosowaniu ze znacznie podwyższonemi przez władze skarbowe w rb. obrotami wywołuje duże narzekania i atmosferę niezadowolenia, przejawiającą się w uchwałach stowarzyszeń prywatnych, a nawet ciał publicznych. Nadto miał zajść jakoby wypadek, że wspomniany okólnik nie został przed wymiarem podatku obrotowego za rok 1928 przesłany urzędom skarbowym przez Izby Skarbowe w Warszawie. Wobec powyższego Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Skarbu z prośbą o zarządzenie kontroli, czy omawiany okólnik został wszędzie wykonany.

Nadto jeśli postanowienia okólnika mają przynieść praktyczne rezultaty i ułatwić płatnikom obronę ich stanowiska w komisjach odwoławczych, zachodzi potrzeba wydania polecenia p. Ministra Skarbu, aby urzędy skarbowe wydawały na prośby płatników odpisy uzasadnień podwyższonych wymiarów, albowiem w tym tylko wypadku zainteresowani płatnicy będą poinformowani jakie konkretne okoliczności spowodowały podwyższenie obrotu za rok 1928 w porównaniu z obrotem za rok poprzedni.

Rynek cegły

Długotrwała i sroga tegoroczna zima spowodowała znaczne przedłużenie martwego sezonu w przemyśle ceramicznym. Tylko cegielnie posiadające sztuczne suszarnie były czynne w tym czasie, pracując w bardzo ciężkich warunkach ze względu na dużą obfitość wody w glinicach i na zamarzniętą glinę. W początkach kwietnia, jednakże już duża ilość cegielni przystąpiła do prac przygotowawczych na rozpoczynający się sezon, niektóre natomiast cegielnie dotychczas są zupełnie nieuruchomione. Popyt na cegłę, wskutek zupełnego zastoju w ruchu budowlanym był w kwietniu minimalny, nieco lepszym popytem cieszyły się jedynie sączki i dachówka. Ceny za cegłę uległy wskutek tego poważnej zniżce wyrażającej się w blisko 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Pewna ilość cegielń zmuszona nawet była wysprzedawać swe zapasy poniżej kosztów własnych. Konjunktura w przemyśle ceramicznym w maju przypuszczalnie się poprawi, ponieważ nagłe ocieplenie się wpłynie bezwątpienia na ożywienie się ruchu budowlanego. Od 1 stycznia br. przeszły cegielnie na produkcję nowego formatu cegły. Fabrykacja tej cegły kalkuluje się o blisko 8 proc. drożej.

XII. sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy

Dnia 30 maja br. rozpoczyna się w Genewie XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. W skład delegacji polskiej, złożonej z przedstawicieli rządowych, oraz organizacyj zawodowych pracodawców i pracowników, wchodzą: (w skład delegacji rządowej) pp. dr. Stanisław Jurkiewicz, b. minister pracy i opieki społecznej, jako delegat rządowy i przewodniczący delegacji rządowej, Mieczysław Biesiekierski, naczelnik wydziału organizacji pracy, jako delegat rządowy, ks. prof. Aleksander Woycicki, jako zastępca delegata rządowego, Bolesław Bator, radca prawny departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, jako rządowy doradca techniczny, Józef Zagrodzki, radca ministerjalny M. P. i O. S., jako rządowy doradca techniczny, Seweryn Horszowski, radca ministerjalny M. P. i O. S., jako rządowy doradca techniczny. W skład delegacji pracodawców wchodzą: pp. Edmund Trepka, jako delegat pracodawców, Marjan Szydłowski, jako doradca techniczny i zastępca delegata pracodawców, Mieczysłw Jastrzębowski, Jerzy Radomyski i Stefan Tarnowski, jako doradcy techniczni pracodawców. W skład delegacji robotniczej wchodzą: pp. Władysław Szczucki, jako delegat robotniczy, oraz Franciszek Mańkowski, Andrzej Teller, Eugenja Waśniewska i Wiktor Kościński, jako doradcy techniczni delegacji robotniczej. Na porządku obrad Konferencji będą sprawy: 1) zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, 2) zabezpieczenia od wypadków robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków, 3) praca przymusowa (w kolonjach), 4) czas pracy pracowników umysłowych (employes).

P. W. K.

KWATERY DLA WYCIECZEK SZKOLNYCH NA P. W. K.

Dla osób ze szkolnictwa polskiego i zagranicznego, obojga płci, przyjeżdżających na P. W. K., urządzone zostały, w porozumieniu z kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, wygodne kwatery z całkowitą pościelą w cenie po 5 i 3 zł (dla zbiorowych wycieczek po 2 zł) Kwatery te mieszczą się przy ul. Matejki 8, i tam należy kierować zgłoszenia listowne i telegraficzne z załączeniem zadatku.

Dokładny adres instytucji brzmi: „Kwatery“, Poznań, ul. Matejki 8, tel. 60–91.

HOTEL „POLONIA“ ODDANY DO UŻYTKU GOŚCI.

Hotel wystawowy „Polonia“ w dniu 11 bm. po raz pierwszy oddany został do użytku prasy w związku z odbytym zjazdem. Hotel wybudowany został kosztem 1 i pół milj. złotych, drugie zaś półtora miljona zużyto na zorganizowanie kwater Biura. Kwater dla zwiedzających Wystawę jest poddostatkiem i niema mowy o tem, aby ktoś pozostał bez mieszkania pokoje urządzone są komfortowo. Kwatery masowe w szkole powszechnej przy ul. Generała Prądzyńskiego i w szkole wydziałowej przy ul. Berwińskiego są wygodne i tanie.

GOSPODA DLA DZIECI NA P. W. K.

Dla tych, którzy są zmuszeni zabierać swe dzieci ze sobą, nie mając możności pozostawienia ich w domu, znajduje się na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej (pawilon Nr. 34, obok gmachu Wychowania Fizycznego) tzw. „Gospoda dla dzieci“. Jest to przybytek pełen słońca, pogody i wesela.

Rodzice będą mogli z całym spokojem powierzać swe dziatki na kilka godzin, a nawet na całodzienny pobyt w „Gospodzie“, gdyż fachowa i wzorowa opieka nad niemi jest zapewniona, hygjena i czystość przestrzegana, ogródeki boisko sportowe tuż obok. Dzieci otrzymywać tam będą za minimalną opłatą odpowiedni posiłek.

MEGAFONY NA TERENACH P. W. K.

Dla urozmaicenia pobytu gości, zwiedzających P. W. K., na terenach Wystawy rozmieszczono kilkanaście megafonów, które podawać będą program koncertowy Radja Poznańskiego.

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO. Bank Polski zawiadamia, że dnia 21 maja br. rozpoczną swe czynności dalsze nowe zastępstwa w Krynicy—Zdroju, Międzychodzie, Nasielsku, Siemianowicach Śląskich i Srodzie. Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD BUCHALTERÓW W POZNANIU. W dniach 15, 16 i 17 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego II-gi Ogólno- Krajowy Zjazd Księgowych. W Zjeździe wezmą udział najpoważniejsze organizacje zrzeszające buchalterów najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu, handlu. finansów i rolnictwa, oraz członków zrzeszeń i kół biegłych rewidentów, księgowych- rzeczoznawców i ekspertów. Zjazd zajmie się omówieniem aktualnych zagadnień z dziedziny zadań i znaczenia buchaltera w nowoczesnych przedsiębiorstwach oraz roli i wpływie biegłych rzeczoznawców przy przymusowej kontroli bilansów, normalizacji księgowości w poszczególnych gałęziach, kartelach, syndykatach itp., mechanizacji pracy i jej praktycznego zastosowania, opracowania systemu buchalterji najbardziej odpowiadającej polskiemu ustrojowi gospodarczemu. Pozatem zostanie omówiona kwestja prawnej ochrony tytułu i zawodu księgowego ochrona materjalna, ustawodawstwo socjalne i jego scalenie, oraz sprawa naczelnej instytucji reprezentującej ogół buchalterów.

PODWYŻKA DYSKONTA W BUKARESZCIE. Bank Narodowy podwyższył znowu dyskonto z 8 na 9 i pół proc.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. O stałym rozwoju przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych najlepiej świadczą cyfry produkcji poszczególnych fabryk. Otóż w ciągu marca br. wyprodukowały: Ford 181,894 samochodów osobowych i ciężarowych, Chevrolet 147,274, Hudson Motor Car 44,295, Buick 15,200, Reo Motor 4,611, Cadillac i La Salle po 4,000.

Przeciętnie wzrost produkcji każdej z wymienionych fabryk wynosi w porównaniu z poprzednim miesiącem 15 proc.

INFORMATOR GOSPODARCZY

P. S. WACHTEL: Fundusz Bezrobocia ma prawo pobierać odsetki po 2 proc. miesięcznie.

PRZEDSIĘBIORSTWO: 1) Może Pan żądać zwrotu, nie obwiniając jednak posiadacza o kradzież. 2) Jeżeli krawcy ci pracują na Pański rachunek, to winien ich Pan ubezpieczyć.

CHRZANÓW 6: Bank odpowiada w tym wypadku za zagubienie weksla.

STAŁY ABONENT Z UL. GRODZKIEJ: 1) Jeśli pracuje Pan sam, to patent jest niepotrzebny. 2) Byłby potrzebny dla takiego sklepu tylko jeden patent III. kategorji. 3) Za patent musi Pan zapłacić za cały rok.

ABONENT PODHALAŃSKI: Oczywiście można w odwołaniu powołać się na świadka i zeznanie to jest miarodajne.

STAŁY CZYTELNIK W PRZECŁAWIU: Adresu takiego banku nie możemy podać.

A. B. C.: Dowie się Pan o takim podręczniku w księgarni.

CZYTELNIK Z BIECZA: Jeżeli lokal ma wygląd pokoju, to należy nabyć patent III. kategorji.

HASZOMER: Ma Pan prawo prosić o tę ulgę, należy jak najrychlej wnieść odpowiednie podanie do urzędu skarbowego.

CZYTELNIK 100: Za trzeci kwartał 1926 winien Pan zapłacić za wodę, zaś za czwarty kwartak 1926 nie jest Pan obowiązany płacić.

WYTWÓRNIA, RZESZÓW: Należało wnieść odwołanie, które jednak obecnie już niewątpliwie jest spóźnione.

HIPOTEKA: 1) Nie należy się ponowna prowizja, chyba, że była ona wyraźnie na ten wypadek umówiona. 2) Winien Pan płacić podatek obrotowy lecz tylko od swego zarobku.

A. B.: Żale Pańskie są słuszne. O kwestjach tych piszemy stale, uwzględnimy też sprawę przez Pana poruszoną.

STAŁY ABONENT „N. DZ.“: 1) Czynsz za mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią wynosi za kwiecień br. 67 proc. czynszu przedwojennego 2) Należy się opłata za wodę.

B.K.,SANOK: Adresu ani bliższych szczegółów o tej instytucji nie możemy Panu podać.

Lekkomyślność

w sprawach gospodarczych jest szkodliwa tak w życiu zawodowem, jak i prywatnem. Poważni i przezorni ludzie stosują swoje potrzeby do dochodów i unikają przedewszystkiem niepotrzebnych wydatków. Częstym naprawom obuwia, a w szczególności obcasów, można zapobiec przez obcasy gumowe BERSON. Bersony są tańsze od skóry, nosi się je dwa razy tak długo, a przez swoją wysoką elastyczność chronią obuwie tam, gdzie się najbardziej zużywa.

Każdy praktyczny i oszczędny człowiek powinien nosić obcasy gumowe BERSON.

Noszenie BERSONA — to prawdziwa rozkosz! 1215tz

KRAKOWSKI TEATR ZYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7

WYSTĘPY TRUPY WILENSKIEJ

Kier. M. MAZO

Dziś sobota 18 b. m. o godz. 8·30 wiecz.

KIDUSZ HASZEM

(Święć się imię Twoje)

Szaloma Asza w ukł. scenicz i reżyserji Michała Weicherta.

Bilety Wcześniej do nabycia w f-ie Fischhab, Grodzka 46

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Kom. wyb. żyd. soc. partji rob. Poalej Sjon (zjedn. z CSP) w Krakowie.

W sobotę dnia 18 maja b. r., o godz. 3 popołudniu odbędzie się w sali Teatru Żyd. przy ul. Bocheńskiej 7

ZGROMADZENIE WYBORCZE

w sprawie wyborów do Kahału w Krakowie.

Przemawiać będą nasi kandydaci tow.: Birnbaum, Dr. Arnhold, Dr. Böhm i Henig.

Komitet wyborczy Poalej Sjon (zjedn. z CSP.) w Krakowie.

Stowarzyszenie Rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim“, Kraków.

W niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 7'30 wieczór, w sali „Ahawas Rajim“ przy ul. Szpitalnej 24, odbędzie się

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

dla wyborców do Kahału, zamieszkujących Śródmieście i okolice.

Wyborcy Żydzi! Jawcie się licznie!

Komitet wyborczy żydowskich rękodzielników.

Dr. G. SPIPA-LEWINGEROWA

lekarz chorób dzieci i wewnętrznych

ordynuje w miesiącach letnich od g. 4·30 - 6 pop.

PAULIŃSKA 26. — Tel. 1307

Lampa kwarcowa

KRYNICA

Dr. RYSZARD REICH

z BERLINA 1184er

ordynuje jak corocznie tylko w sezonie letnim **we willi „POD KRUKIEM“. Telefon Nr. 62.**

Wszech nauk lekarskich 1237x

Dr med. Jakób Tiger

b. długoletni lekarz klinik berlińskich

osiedlił się w Jordanowie (Rynek)

Dr. med. F. ZELLNER

ordynuje

W RABCE WILLA „WISŁA“

obok dworca kolejowego. 1162a

Dr. B. EDELMAN

ordynuje jak zwykle

W KRYNICY

willa **„URSZULA“** obok „Siedliska“

J. Traubmann i M. Goldfinger

prowadzą

Zakład techn.-dentystyczny

w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 16, parter

Godziny przyjęć od 9—1 i od 3—7.

TRUSKAWIEC

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak dawniej w willi **„BADIANA“**

Podziękowanie.

WPanu Drowi Adolfowi Englowi za wyleczenie męża z poważnej choroby i nader troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie

A. Spielerowa.

Z okazji zaręczyn naszego Kuzyna p. **Leisera Hermelego** z Mielca z p. Bertą Muschlówną z Tarnowa serdecznie gratulują

1239—a Rodzeństwo Schorr.

Nowe dokumenty w sprawie praw żyd. do „Ściany Płaczu“

Jerozolima, 13 5 ŻAT. Rabin Schor przedłożył zarządowi gminy żydowskiej w Jerozolimie 2 sensacyjne pisma, rzucające nowe światło na kwestję uprawnień żydowskich do „Ściany Płaczu“ i sprawę status quo. Jedno pismo, datowane z r. 1920, było wystosowane przez sekretarjat rządu palestyńskiego do rabinatu i dotyczy zapytania rabinatu w sprawie umieszczenia parawanu przy „Ścianie Płaczu“. *W imieniu Wysokiego Komisarza Palestyny sekretarjat rządu zezwala rabinatowi na umieszczenie takiego urządzenia.*

Drugie pismo jest podpisane przez b. gubernatora Jerozolimy gen. Storrsa. W piśmie tem *komisarz okręgowy oznajmia, że nie czyni żadnych zastrzeżeń w sprawie umieszczenia ławek dla odbywających nabożeństwa przy Ścianie Płaczu“.*

Jak wiadomo, sprawa parawanu przy Ścianie Płaczu stała się przyczyną ostrego zatargu między ludnością żydowską a muzułmańską w dniu Jom-Kipur r. ub., sprawa zaś ławek przy Ścianie Płaczu spowodowała szereg zajść i nieprzyjemności.

Werbujmy szeklowców!

Akcja szeklowa w naszej dzielnicy została definitywnie przedłużona. Egzekutywa Światowej Organizacji sjońskiej jakoteż prezydjum A. C. uchwaliło na naszą propozycję ustalić *dzień 2 czerwca* jako ostateczny termin likwidacji akcji szeklowej.

Dotychczasowe wyniki akcji szeklowej w naszej dzielnicy napawają nas dumą i radością. Z protokołów nam nadesłanych wynika, że wszystkie prawie miejscowości kontyngenty swoje osiągnęły lub je przekroczyły. Świadczy to z jednej strony o wielkich jeszcze możliwościach pracy w całej naszej dzielnicy, a z drugiej strony o gorliwości i pełnej poświecenia pracy naszych towarzyszy.

Przedłużenie akcji szeklowej służyć ma dla powiększenia liczby szeklowców. Już nie dla osiągnięcia kontyngentu ma ona być poświęcona, ale dla jego przekroczenia. Dążeniem wszystkich naszych towarzyszy we wszystkich *miejscowościach naszej dzielnicy winno zatem* być kontygent szeklowy *przekroczyć.*

Wzywamy zatem wszystkie lokalne komisje szeklowe do intenzywnego prowadzenia akcji szeklowej.

Centralna Komisja Szeklowa w Krakowie.

Zjazd żyd. społecznego szkolnictwa średniego w Polsce

W niedzielę, dnia 12 bm odbył się w Warszawie 9. roczny Zjazd „Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce“. Zjazd, który obradował pod przewodnictwem p. Dra M. Braudego, wysłuchał sprawozdania ustępującego Wydziału Wykonawczego (referent p. Dr. A. Tartakower) a następnie referatów o obecnym stanie i o postulatach żydowskiego szkolnictwa średniego (referent Dr. M. Braude), o reorganizacji związkowego Inspektoratu Nauk Judaistycznych i o nowym programie nauczania w szkołach związkowych. W dyskusji, która rozwinęła się specjalnie po dwóch pierwszych referatach, wskazywali poszczególni delegaci na ciężkie położenie wielu szkół, wywołane z jednej strony zubożeniem i pewną obojętnością szerokich rzesz społeczeństwa a z drugiej strony przez negatywny stosunek części żydowskiej reprezentacji narodowej w kraju, która nie chce uznać narodowego charakteru średniego szkolnictwa utrakwistycznego, będącego przecie jedynym czynnikiem na terytorjum dawnej Kongresówki (po części i na terytorjum dawnej Galicji), umożliwiającym narodowe wychowanie żydowskiej młodzieży dzięki obszernemu programowi nauk judaistycznych. Zjazd uchwalił rozpocząć w najbliższych dniach szeroką działalność propagandystyczno- uświadamiającą i przyciągnąć do niej wszystkie kierownicze sfery Żydostwa polskiego, które mają zrozumienie dla dzieła Związku. Uchwalono równocześnie zwrócić się do Ministerstwa z żądaniem zatwierdzenia nowego programu nauczania w szkołach związkowych, opartego na najnowszym programie ministerjalnym lecz pozostawiającego nauki judaistyczne w nieuszczuplonym rozmiarze dzisiejszym.

Do nowego Wydziału Wykonawczego Związku zostali wybrani następujący Panowie: Dr. M. Braude, Cederbaum (Międzyrzec), Engelman (Koło), Ersler (Włocławek), Falc (Kutno), Frenkiel (Radom), Dr. Hilfstein (Kraków), Hurwicz (Tomaszów), Lewkowicz (Kalisz), Dr. Melodysta (Sosnowiec), Perla (Mława), Dr. Schweig (Łódź), Dr. Staropolski (Suwałki), Dr. Tartakower (Łódź) i Wajnryb (Kielce).

Związek obejmuje obecnie 23 szkół średnich na terytorjum dawnej Kongresówki i Małopolski z liczbą uczniów około 4000 i z rocznym budżetem przeszło dwa miljony złotych.

Z okazji zaręczyn naszego Bratnika p. **Leisera Hermelego** z Mielca z p. **Bertą Muschlówną** z Tarnowa serdecznie gratulują

1239—b **Ozjaszowie Hermelowie.**

Do zaręczyn naszego kochanego Kuzyna p. **Henryka Pinkasa** z Rzeszowa z p. **Erną Schreiberówną** z Krakowa gratulują serdecznie

Ozjaszowie Hermelowie i Pinkasówny.

1239—c

Z okazji zaręczyn naszego kochanego brata i szwagra p. **Abrahama Gellera** z p. **Franią Wimisnerówną** z Tarnowa najserdeczniejsze życzenia składają

Ch. Lewi'owie. Maurycowie Wienerowie.

A. Weinsteinowie. **761g**

Z okazji zaręczyn naszego członka p. **Henryka Gniwischa** z p. Adelą Lipschitzówną z Mielca serdecznie gratulują

Stowarzyszenie Haszachar Muszyna.

1271

W JERASH (TRANSJORDANJA) ekspedycja brytyjskiej Wyższej Uczelni Archeologicznej odkryła synagogę z 1-go wieku przed Chr.

KONFERENCJA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY MUZUŁMAŃSKIEJ, odbyta w Jaffie, uchwaliła zwołać w roku bieżącym kongres młodzieży muzułmańskiej z różnych krajów.

PISMO ARABSKIE „AL AKDAM“, wychodzące dotąd w Jaffie dwa razy na tydzień, zostanie przekształcone na pismo codzienne, będzie to pierwszy dziennik arabski w Palestynie.

POLICJA PALESTYŃSKA aresztowała czterech Arabów, wśród nich jedną kobietę, pod zarzutem okradzenia transportów przesyłek pocztowych i czeków pieniężnych na sumę kilkunastu funtów.

PODCZAS MECZU BOKSERSKIEGO w Królewcu członek berlińskiej „Makkabi“ p. Batist, znany sportowiec, doznał złamania ręki przy znacznej utracie krwi. Nie będzie on mógł więcej brać udziału w meczach bokserskich.

58 GMIN ŻYDOWSKICH W STAREJ RUMUNJI wręczyło ministerstwu wyznań religijnych uroczysty protest przeciw projektowi rządowemu, zmierzającemu do ograniczenia autonomji gmin żydowskich i powierzenia nadzoru nad gminami specjalnie wyznaczonym mężom zaufania rządu.

KU CZCI ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH, poległych w bitwie pod Carency w r 1915, odbyło się w Paryżu w synagodze „Tournel“ nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie udano się na grób Nieznanego Żołnierza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

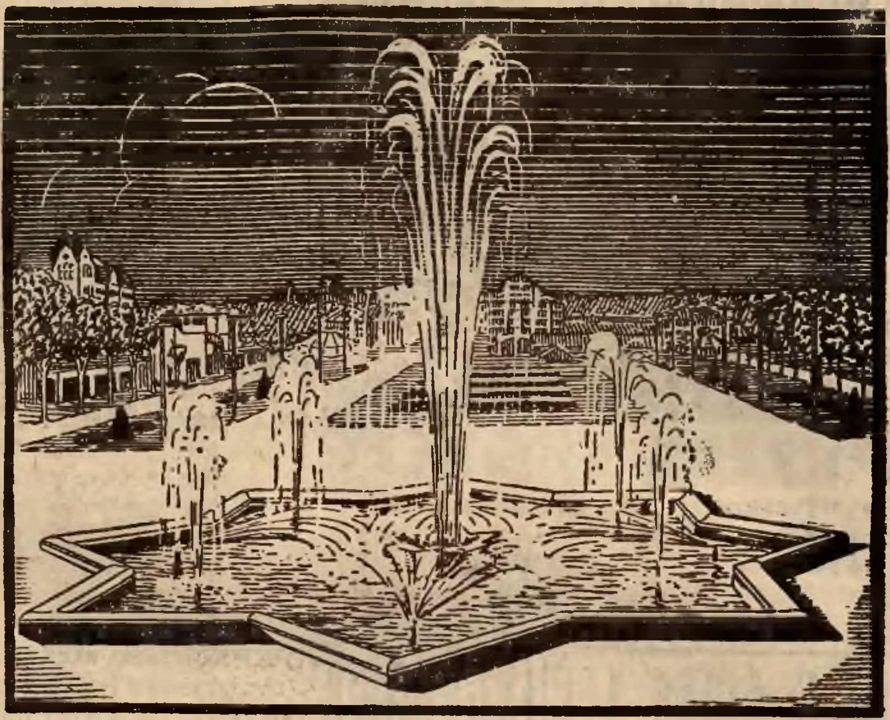
BAGATELA: „Świat nocy“.
CORSO: „Człowiek z biczem“.
NOWOŚCI: „[illegible]“ i „Ubogi miljoner“.
SZTUKA: „Tancerka“.
UCIECHA: „W porywie zmysłów“.
WANDA: „[illegible]“.
WARSZAWA: „Opowieści z wiedeńskiego lasu“.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

Po otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej



Widok na tereny wschodnie P. W. K. z pawilonem przemysłu naftowego i halą ciężkiego przemysłu.



Największa w Polsce fontanna, która znajduje się w Parku Wilsona na terenach P. W. K.



Hala ciężkiego przemysłu na P. W. K.

Dziecko-monarcha



7-LETNI KRÓL RUMUŃSKI MICHAŁ w towarzystwie swej babki, królowej - wdowy Marji i matki, księżniczki Heleny, przejeżdża w dniu rumuńskiego święta państwowego przed frontem oddziałów wojskowych, biorących udział w paradzie.

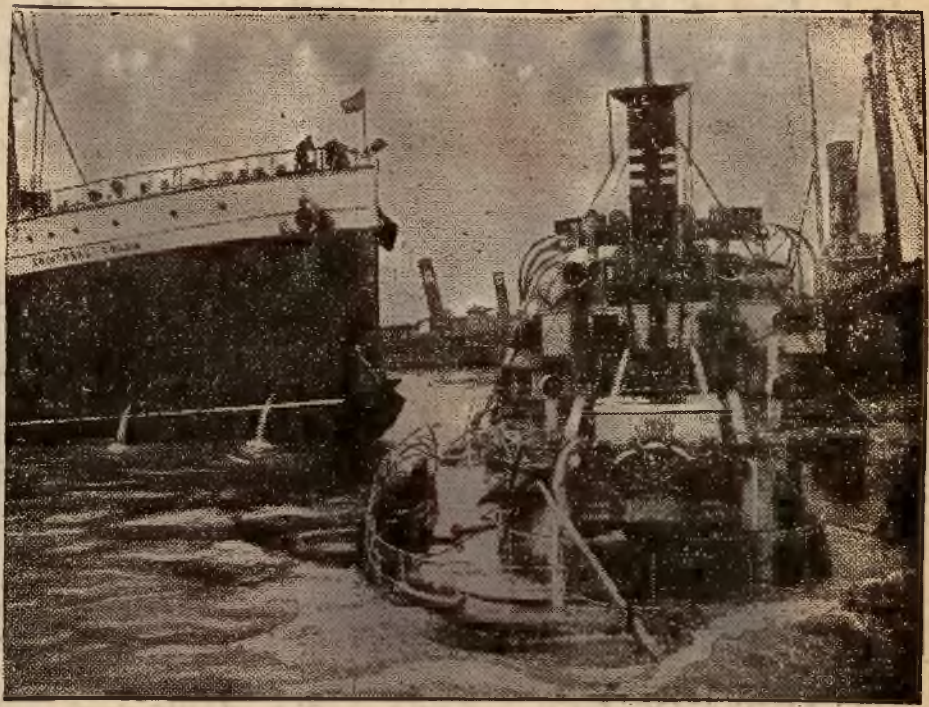
Międzynarodówka poczty



Z okazji zwołanego do Londynu międzynarodowego kongresu pocztowego wydał zarząd poczt angielskich nową serję marek ze znaną podobizną króla Jerzego V. Od czasu wstąpienia na tron obecnego króla jest to pierwsza nowowydana serja angielskich znaczków pocztowych.



Wskutek zawalenia się mostu w szybie „Dora Helene“ w saskim rewirze węgla brunatnego, runął w przepaść pociąg, naładowany towarami. Mimo wielkich rozmiarów, katastrofa ta pociągnęła za sobą tylko jeden wypadek śmierci.



Hiszpański parowiec „Christobal Colon“, mając tysiąc pasażerów na pokładzie, zderzył się w porcie nowojorskim z holownikiem „River Orontes“, powodując jego zatonięcie, przyczem sam doznał uszkodzeń.



Scena z uroczystości ku czci Joanny d'Arc w Orleanie, z okazji 500-nej rocznicy uwolnienia miasta od oblężenia armji angielskiej, przedstawia hołd oddziałów wojskowych przed pomnikiem Dziewicy Orleańskiej.



Były minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Evans Hughes, został sędzią Międzynarodowego Trybunału w Hadze.



Jednem z ostatnich miast, zajętych przez meksykańskie wojska rządowe po wyparciu powstańców, było miasto Torreon. Podczas ostrzeliwania miasto ucierpiało bardzo dotkliwie. Widok zburzonych hal targowych w centrum miasta przypomina obrazki z czasów wojny światowej.



Po przeszło dwuletniej bytności w Hollywood wrócił Emil Jannings dnia 14 b. m. na pokładzie parowca „Hamburg“ do Niemiec. Zdjęcia nasze przedstawiają moment przybicia okrętu do portu w Kuxhaven, oraz znakomitego artystę w towarzystwie kapitana „Hamburga“ i żony swej, b. artystki Gussy Holl.

W Warszawie rośnie zapał do małżeństw...

Z ogłoszonej statystyki ludnościowej w Warszawie za rok ubiegły rzuca się przedewszystkiem w oczy niespodziewanie silne wzrosty liczby małżeństw. W roku 1928 urzędy stanu cywilnego zarejestrowały w Warszawie o 1,698 małżeństw więcej niż w roku poprzednim. Ogółem zawarto w tym roku w Warszawie 10.001 małżeństw. Jest to cyfra olbrzymia, oznacza ona, że co pięćdziesiąty mieszkaniec stolicy był w roku 1928 świeżo upieczonym „młodym“ małżonkiem. Wpłynie to bezwątpienia na ilość urodzeń w najbliższych latach.

Jedno z pism warszawskich zauważa na marginesie tej statystyki: „Ten wzrost liczby małżeństw bezsprzecznie jest objawem dodatnim, wpływającym na rozwój wielu rzemiosł jak krawieckiego (wyprawy ślubne, wesela), stolarskiego (meblowanie nowych „gniazdek małżeńskich“) itp. jak również przemysłów naprz. spożywczego i spirytusowego (pożegnalne libacje stanu kawalerskiego, zaręczyny, wesela, poprawiny), a nawet i mydlarskiego (niektórzy kąpią się po raz pierwszy przed nocą poślubną). Rozwija się też „przemysł plotkarski“, przypinania rogów mężowi, powiększają się kadry przysłowiowych teściowych“.

Co do „kondycji“ młodych małżonek, to wyszło za mąż 9.350 panien, 530 wdów i 120 rozwódek. Z młodych małżonków było: 9.020 kawalerów, 850 wdowców i 130 rozwiedzionych.

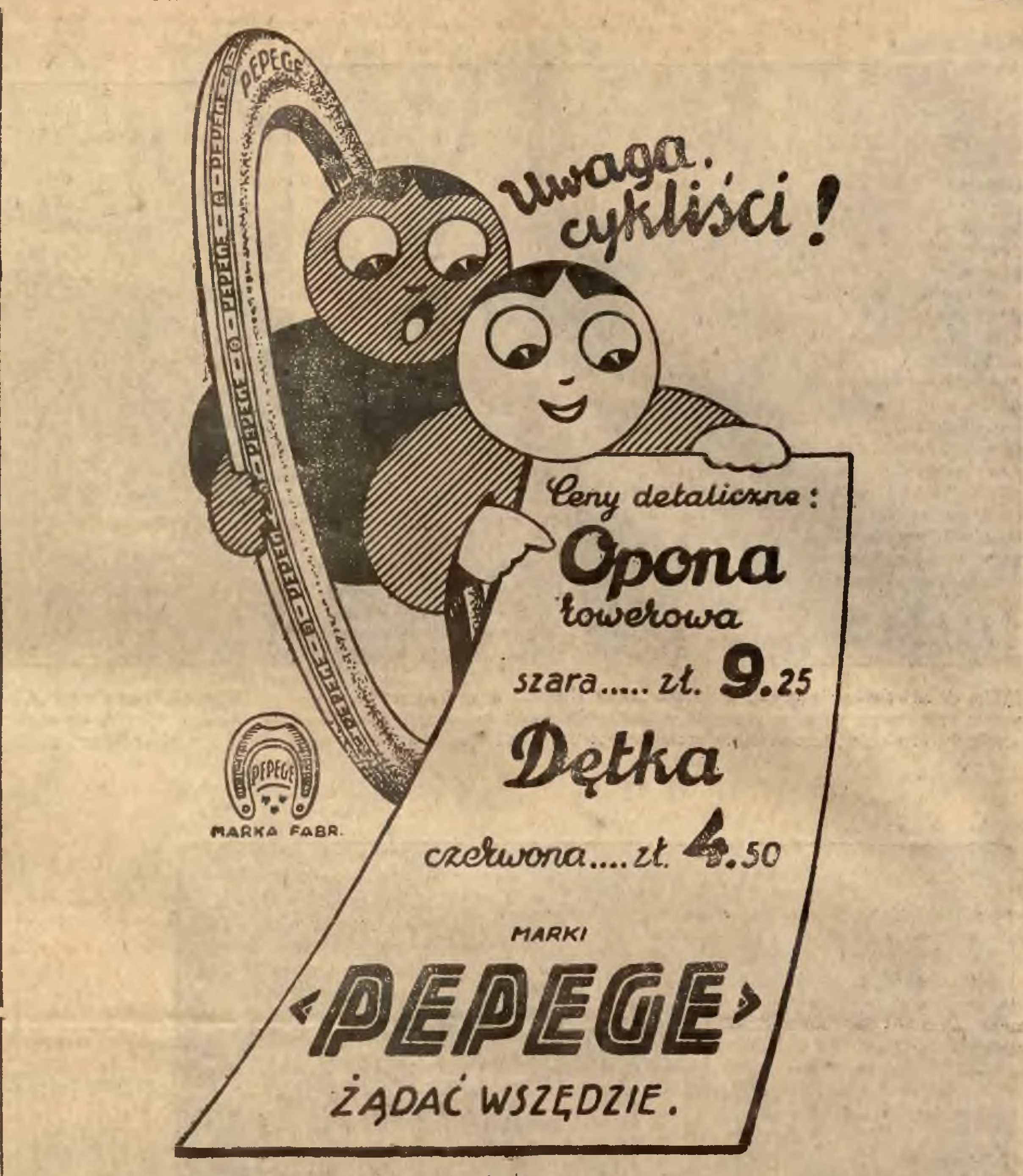
Naszych czytelników zaciekawi specjalnie, że z ogólnej liczby małżeństw (10.001) chrześcijanie zawarli 84,6 proc., Żydzi zaś tylko 15,4 proc., czyli że na 1000 mieszkańców chrześcijan wypada 11,6 procent, Żydów zaś 4,3 procent. Uwzględnić jednak należy, że u Żydów znaczna ilość małżeństw odbywa się w drodze rytualnej, bez zarejestrowania w urzędzie cywilnym.

Umysłowo zdrowy człowiek był przez 8 miesięcy trzymany w domu obłąkanych

Opinja publiczna we Francji żywo zajmuje się aferą, której bohaterem jest 33 lat liczący „profesor kosmetyki“ Louis Visseguet. „Profesora“ przed 8 miesiącami zamknięto w domu dla obłąkanych, skąd niedawno uciekł, poczem się okazało, że człowiek ten był zupełnie zdrów na umyśle.

Profesora Vissiguet'a aresztowano swego czasu w kawiarni, gdzie przystąpili do niego dwaj urzędnicy kryminalni i wezwali go, by z nimi poszedł. Nie przeczuwając niczego „profesor“ wyszedł na ulicę, gdzie czekali na niego już dwaj policjanci, którzy nałożyli mu kajdanki, wrzucili go do auta i zawieźli do pobliskiego komisarjatu policji. Tu przetrzymano go 48 godzin i nie pozwolono nawet na napisanie listu do żony. Na trzeci dzień przewieziono go do policyjnej stacji psychjatrycznej. Gdy do jego celi wszedł lekarz i zaczął się go wypytywać o rozmaite rzeczy, uświadomił sobie dopiero biedny Visseguet, że uważają go za warjata. Nie pomogły zapewnienia, że czuje się zupełnie zdrów na umyśle, bo lekarz nie dał się przekonać, utrzymując, że wszyscy warjaci uważają siebie za zdrowych, a zdrowych za warjatów. „Profesor“ wpadł w taką wściekłość, że poturbował lekarza. Nałożono mu wówczas kaftan bezpieczeństwa, przyczem wybito mu trzy zęby. W następnych dniach badano wciąż jego stan umysłowy. Pytano się go, kto jest prezydentem republiki, kazano mu dodawać, mnożyć, dzielić, co wreszcie wyprowadziło Visseguet'a z cierpliwości. Biedny człowiek zaczął demolować urządzenie pokoju i uderzył jednego z lekarzy w twarz. Następnego dnia uznano go już ostatecznie za obłąkanego i przeprowadzono go do zakładu dla obłąkanych gdzie go trzymano w osobnej celi. Żona dowiedziała się o nieszczęściu, wszczęła alarm ale wszelkie jej starania o uwolnienie męża spełzły na niczem, gdyż odpowiadano jej stale, że lekarze uznali jej męża za obłąkanego.

Po ośmiu dopiero miesiącach udało się nieszczęśliwemu człowiekowi zbiec, a na wolności wykazał, że jest zupełnie zdrowy na umyśle. Osiem miesięcy przesiedział Visseguet w domu obłąkanych na podstawie zwykłego doniesienia konkurenta, który chciał się go w ten sposób pozbyć.



MAKS BROD

Copyrigth by Verlag Paul Zsolnay Wien—Berlin

Zaczarowany kraj miłości

92 Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy).

Pewnego dnia donosi mu Lena, że Frowein przyjechał do Pragi. Jak zawsze mieszka w hotelu „Pod niebieską gwiazdą“. Ona chce pójść do niego. Rozmowa w cztery oczy ma się potem przemienić w sześć.

Z pierwszej rozmowy jest Lena bardzo zadowolona. „Zgadza się na wszystko“.

Potem zaznajamia ze sobą obu mężczyzn. W spokojnej sali jadalnej hotelu. Podali sobie ręce.

Krzysztof inaczej sobie wyobrażał Froweina. Bardziej okazale. „Jest też amatorem boksu“, okolicznościowo scharakteryzowała go Lena. Na tle tych słów powstał we wyobraźni Krzysztofa obraz starożytnego atlety, a ponieważ właściwie bardzo mało o Frowejnie wie, nigdy też o niego się nie wypytywał, przeto jego postać także duchowo przybrała odpowiednio olbrzymie rozmiary. Ale Frowein jest człowiekiem, jak my wszyscy. Pięknym jest mężczyzną, to jest prawda, o jasno blond włosach, zielonych kocich oczach, o fałdach zniszczenia około ust. Dwa zęby na górze nieco brunatne; ale drobnostka wywołuje śmiech Krzysztofa: Gładko zaczesane włosy mają jeszcze świeże ślady fryzjerskiego czepka. Są one jak gdyby wypiekane z głębokiemi bruzdami tu i tam. — Wynika i tak z logiki całej sytuacji, że Krzysztof odczuwa swą przewagę. Odczułby tę przewagę jako coś nieznośnego w stosunku do człowieka, który w każdym razie wraca z frontu, bez względu na to, że ostatnio przydzielony został do teatru na froncie — tego rodzaju rzeczy są zawsze niepewne, to już teraz wie, — gdyby dzisiaj rano sam nie otrzymał powołania do wojska. Lena jeszcze tego nie wie. Krzysztof ma za kilka dni zgłosić się do pułku do „wyszkolenia“, a potem pójdzie na front.

Rozmowa zaczyna się od najodleglejszego punktu świata, od jakiejś podróży po Pirenejach, którą Frowein przed laty odbył. Francuzom nic może niczego zarzucić. A teraz ma przeciwko nim walczyć. — Jest to wszystko bardzo piękne, myśli sobie Krzysztof, ale w jaki sposób dojdziemy do głównego punktu rozmowy?

Frowein odkomenderowany został obecnie na front rosyjski. Nie ma jednak najmniejszej ochoty walczyć z Moskalami, natomiast chętnie upija się w Królewcu. Okoliczności nigdy do tego nie zabraknie. Teraz np. ma się urządzić tam kino. Zakup koniecznych materjałów trwał 6 tygodni — a końca jeszcze nie widać.

Frowein pije dużo koniaków. Przyzwyczaił się do tego w polu. Przy tej sposobności coś sobie przypomina — przywiózł dla Leny kryształową flaszkę ze starego rosyjskiego szkła. Odchodzi do swego pokoju na górze, by ją przynieść.

Lena i Krzysztof, pozostawieni sami, spoglądają na siebie zakłopotani.

„Odejdę“, oświadcza Lena energicznie. „Przy mnie nie chce mówić. Gdy sami zostaniecie, sprawa będzie załatwiona w przeciągu pięciu minut“.

Krzysztof lituje się nad Froweinem: „Nie wiem, Leno — byłoby może lepiej, byś została“.

Przez chwilę milczą zażenowani.

„Nie, odchodzę“, oświadcza Lena stanowczo — Na nieszczęście doszła zaledwo do drzwi, gdy Frowein bez tchu wpada. Usiłuje pokryć zakłopotanie, że biegał po schodach. Ale szybko oddycha, chociaż mówi spokojnie: „Dobrze, że odchodzisz Leno. Przeszkadzasz nam tylko. Ale weź ze sobą ten dzwonek dla krów, czy słyszysz, jak dźwięczy? Jesteś przecież muzykalną. Są też w nim wyryte święte obrazy, — jest to stary antyk“.

Lena pytająco patrzy na Krzysztofa. Ten gorliwym ruchem głowy daje znak zgody. A więc Lena przyjmuje podarunek. Frowein mówi coś do niej w tonie lekkiej komendy. Jak się wogóle mówi jako mąż. Lena drży. Jest widocznie tego zdania, że jest to pożegnanie z Froweinem. „Nie spuść tylko tego na ziemię. Jeśli chcesz rzecz tę zniszczyć — przyjdzie ci to łatwiej z młotkiem w ręku“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju

Nadawanie prywatnym szkołom praw szkół państwowych

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie nadawania prywatnym szkołom srednim ogólnokształcącym i seminarjom nauczycielskim praw szkół państwowych.

Rozporządzenie wprowadza do dotychczasowej praktyki głównie dwie zmiany: znosi kategorje szkół otrzymujących prawa „niepełne z zastrzeżeniem“, pozostawiając tylko kategorje szkół z prawami pełnemi, niepełnemi i bez praw. Pozatem prawa mają być nadawne aż do odwołania, a nie jak dotychczas na pewien okres czasu.

Wśród warunków, od których uzależnia się nadanie szkole prywatnej pełnych praw państwowych, rozporządzenie podaje: 1) utrzymanie programu i metod nauczania na poziomie odpowiadającym zadaniom gimnazjum i seminarjum państwowym, 2) prowadzenie żywej akcji wychowawczej w duchu wyraźnie państwowym. Rozporządzenie określa także zakres obowiązków kierownika szkoły i nauczyciela, sposób przyjmowania uczniów, sprawę pomieszczenia i zaopatrzenia szkoły.

GUMA do wycierania
dla maszyn do pisania
L. & C. HARDTMUTH - Wyrób krajowy.

Dalsze szczegóły pożaru miasta Iwje

W numerze wczorajszym donosiliśmy o straszliwym pożarze, którego ofiarą padło całe miasteczko Iwje na Wileńszczyźnie. Obecnie dochodzą nas dalsze szczegóły katastrofy. Pożar wybuchł około godz. 7 wieczór na skutek silnego wiatru i zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Ponieważ ogień ogarnął w pierwszym rzędzie urząd pocztowy, było rzeczą niemożliwą zawiadomić o wypadku straż pożarną w Lidze. Dopiero olbrzymia łuna dała znać okolicznym miasteczkom o pożarze. Zjechało się około 10 plutonów straży pożarnej, jednak wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Całe miasteczko spłonęło doszczętnie, około 500 rodzin zostało bez dachu nad głową. Pogorzelcami są niemal sami Żydzi, którzy na skutek pożaru stracili wszelką możność zarobkowania. Pożar rozszerzał się z tak gwałtowną szybkością, że nie było mowy o ocaleniu chociażby jakiejś części dobytku. Spaliła się miejscowa bożnica, dom sierót, wszystkie trzy apteki. Z pierwszą pomocą przyszedł pogorzelcom wojewoda, który zarządził natychmiastowe wysłanie środków żywności i prowizorycznych namiotów dla ofiar pożaru. Kilka poparzonych osób przewieziono do Wilna.

„Miss Judea“ zaproszona do Paryża

„Comite des Fetes de Paris“, organizujący, jak wiadomo, międzynarodowe konkursy piękności, zaprosił p. Zofję Oldakównę z Warszawy, wybraną w konkursie „Naszego Przeglądu“ na „Miss Judeę“, na doroczne uroczystości, które komitet ten urządza w okresie Zielonych Świąt w Paryżu. Uroczystości te rozpoczynają się dzisiaj w sobotę 18 bm. P. Oldakówna wyjechała do Paryża we czwartek w towarzystwie swej matki. Koszta przejazdu i pobytu w Paryżu p. Oldakówny i jej matki ponosi „Comite des Fetes de Paris“. Pobyt Miss Judei w Paryżu potrwa około 10 dni. Paryska kolonja żydowska przygotowuje uroczyste przyjęcie na cześć „Miss Judei“.

„MOŚCICE“. Gminy Dąbrówka Infułacka i Świerczków pod Tarnowem, w których mieszczą się państwowe fabryki azotu („Nowy Chorzów“) postanowiły się połączyć w jedną gminę p. n. „Mościce“ na cześć p. Prezydenta Rzpltej. P. Prezydent, który ostatnio bawił w „Nowym Chorzowie“, wyraził swą zgodę na tę nazwę.

ZŁOŻENIE ZWŁOK GENERAŁA BEMA w mauzoleum w ogrodzie miejskim w Tarnowie wyznaczone zostało na dzień 30 czerwca br. Transport zwłok odbędzie drogę z Aleppo przez Konstantynopol, Bułgarję, Jugosławję, Węgry i Czechosłowację do granic Polski w Dziedzicach, następnie przez Kraków do Tarnowa.

WYCIECZKA AMERYKAŃSKA NA ŚLĄSKU. W dniu 6 czerwca przybywa na Śląsk wycieczka amerykańska licząca 800 osób dla zwiedzenia tutejszych zakładów przemysłowych. Wycieczka zwiedzi poprzedalo PWK.

Z POCZTY. W Centrali telefonicznej w Dębicy zaprowadzono służbę „N/2“ tj. w miesiącach letnich od godziny 7-ej do 24-ej, zaś w miesiącach zimowych od godziny 8-ej do 24-ej bez przerwy.

AUTOBUS TARNÓW—KRYNICA. Od 15 bm. kursuje między Tarnowem a Krynicą luksusowy autobus Lancia, który codziennie przewozi pasażerów i towary do Nowego Sącza i Krynicy. Czas trwania podróży jest o 3 godziny krótszy, niż koleją. Cena biletu równa się kosztom 3-ciej klasy koleją.

KONIEC NAPADÓW W OGRODACH WARSZAWSKICH. Kilkakrotnie już donosiliśmy o powtarzających się stale, tradycyjnie co roku na wiosnę, napadach na Bogu ducha winnych spokojnych przechodniów żydowskich. Dopiero obecnie polecił wojewoda warszawski p. Jaroszewicz ustawić specjalną straż w ogrodach, dla dopilnowania porządku. Jest więc nadzieja, że chuligaństwu warszawskich antysemitów zostanie nareszcie położony kres.

WOJNA POLICJI Z HANDLARZAMI OBWARZANKÓW. Policja warszawska zabrała się energicznie do tępienia nielegalnego handlu. W tym celu urządza od czasu do czasu obławy na warszawskich obwarzankarzy. O takiej obławie donosiliśmy niedawno. Onegdaj przytrzymano znowu niejakiego Bera Guttscheina, którego posterunkowy chciał odprowadzić na komisarjat wraz z przychwyconym „towarem“. Prośby Guttscheina o litość nie odniosły skutku. Nie pomogły nic dowodzenia, że zakwestjonowany kosz z obwarzankami stanowi cały majątek i jedyne źródło zarobkowania Guttscheina. Posterunkowy pozostał niewzruszony. Tłum, który zebrał się do okoła miejsca oryginalnej walki policjanta z przekupniem, usiłował Gutscheina odbić. Nie udało się to jednak i handlarz obwarzanków został odprowadzony na policję. Zostanie mu wytoczony proces o czynne wystąpienie przeciwko posterunkowemu.

Z KAMIENIEM U SZYJI... Z Katowic donoszą: Onegdajszej nocy utopiła się w Brynicy obok kolonji w Wielkiej Dąbrówce Marjanna Szopowa z Będzina. Denatka uwiązała do szyji kamień wagi około 6 kg., poczem wskoczyła w wodę i utonęła. Powodem tego kroku były prawdopodobnie niesnaski małżeńskie.

GUMA „SŁOŃ“
do wycierania
L. & C. HARDTMUTH - Wyrób krajowy.

TRAGICZNE MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TLE EROTYCZNEM. Onegdaj rozegrała się w Warszawie, w mieszkaniu urzędniczki Stanisławy Kotkowskiej na Krakowskiem Przedmieściu straszna tragedja. Rotkowska mieszkała wraz ze swą matką, dziećmi i sublokatorem Juljanem Rafałowskim, z zawodu elektrotechnikiem, który w oczach sąsiadów i znajomych uchodził za jej kochanka. Przedwczoraj wrócił Rafałowski do domu w stanie mocno podpitym i rozpoczął z Rotkowską sprzeczkę o jakąś drobnostkę. W pewnej chwili wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał dwa strzały w kierunku swej kochanki. Kule trafiły nieszczęśliwą w brzuch i piersi. Dokonawszy tego czynu morderca popełnił na miejscu samobójstwo. Cała scena odbyła się w obecności dzieci i matki Rotkowskiej. Przyczyną morderstwa była podobno zazdrość.

KONIEC „SZLAFROKA“, „LUFCIKU“ I „FAJERANTU“ Warszawski „Kurjer Czerwony“, po rozgromieniu „szlagiera“ i zastąpieniu go „przebojem“, przeprowadził ostatnio ankietę wśród swych czytelników na temat spolszczenia „szlafroka“, „lufciku“ i „fajerantu“. Większością głosów rozstrzygnięto, że „szlafrok“ ma się odtąd nazywać **„narzutka“**, „lufcik“ — **„okienko“**, a „fajerant“ — **„porobocie“**

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Kidusz Haszem“ (występ Trupy Wileńskiej).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Pigmaljon“ (gość wyst. p. Aleks. Węgierki).

Niedziela: pop. „Dwaj panowie B“ (ceny zniżone); wiecz. „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

Sobota: „Dowidzenia“.

Niedziela: „Dowidzenia“ (trzy przedstawienia).

Brzydko zabarwione zęby

szpecą najładniejszą nawet twarz. Nieprzyjemny zapach ust działa odpychająco. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniałe orzeźwiającej, pachnącej pasty do zębów **Chlorodont**. Już po parokrotnem użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów **Chlorodont** ze ząbkowaną szczeciną, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

Obwieszczenie

Komisja wyborcza dla wyboru Rady i Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie podaje do wiadomości, że wybory do Rady Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie odbędą się **w niedzielę, dnia 26 maja 1929 r. od godziny 10 rano do 8 wieczorem bez przerwy.**

Wybranych ma być 25 członków Rady i 25 zastępców, przyczem przypomina się wyborcom, że idąc głosować należy zebrać ze sobą dokumenty legitymacyjne, mogące na żądanie stwierdzić tożsamość osoby.

Lokale wyborcze będą się znajdowały w **gmachu Gminy żydowskiej, przy ul. Skawińska l. 12 i w budynku szkolnym przy pl. Wolnica.**

W gmachu gminnym przy ul. Skawińskiej głosować będą wyborcy **od litery A do K włącznie,** zaś w szkole przy pl. Wolnica wyborcy **od litery L do Z włącznie.**

Po myśli § 34. rozp. M. W. R. i O. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. listy kandydatów mogą być ze sobą złączone, a odnośne pisemne oświadczenie winno być zgłoszone do Komisji wyborczej do dn. 20 maja br. o godzinie 2-giej popołudniu.

W Krakowie, w maju 1929 r.

Dr. Rafał Landau
Przewodniczący Komisji wyborczej dla wyboru
Rady i Zarządu Gminy wyznan.-żyd.
1283 w Krakowie.

Reorganizacja „Jointu“ w St Zj.

Nowy Jork. (ŻAT.) Na zakończonej obecnie konferencji Zjednoczonej Kampanji Żydowskiej uchwalono przeprowadzić reorganizację struktury i odpowiednie zmodyfikowanie statutu „Joint'u“. W tym celu wyłoniono komisję reorganizacyjną w składzie 19 osób, która ma dokonać reorganizacji „Joint'u“ na bardziej demokratycznych zasadach.

W myśl projektu zniesiony będzie obecny podział „Joint'u“ na trzy towarzystwa składowe - „Żydowsko- Amerykański Komitet Pomocy“, „Centralny Komitet Pomocy“ oraz „Ludowy Komitet Pomocy“ — przyczem przy reorganizacji uwzględnione będą interesy tych trzech kierunków żydowskiej pracy filantropjnej w Ameryce. Projekt przewiduje nadto utworzenie rady w składzie 150 członków oraz ciała kierowniczego w składzie najwyżej 250 członków. Rada wyłoni z siebie egzekutywę w składzie 30 członków, przyczem egzekutywa składać się ma z członków trzech kategorji: wybieranych na przeciąg 3-ch, 2-ch lat i 1 roku. W ten sposób kierownictwo „Joint'u“ będzie co roku zasilane nowemi siłami.

Konferencja jednomyślnie poleciła „Joint'owi“ otworzyć po 1 lipca 1929 r. nową kampanję celem zebrania 2,500,000 dolarów w ciągu jednego roku. Szczegółowy plan akcji zbiórkowej ma być opracowany po powrocie z podróży palestyńskiej pp. Feliksa Warburga i Cyrusa Adlera.

Wbrew oczekiwaniom, na konferencji nie była poruszana sprawa „Agencji Żydowskiej“.

GUMA do wycierania
dla inżynierów i techników
L. & C. HARDTMUTH - Wyrób krajowy.

SPARTA IB—MAKKABI IB. Pierwsze zawody mistrz. o puhar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które odbędą się dziś w sobotę na boisku Makkabi zapowiadają się bardzo interesująco. Początek o godz. 5 popł. Poprzedzą zawody drużyn młodszych. Ceny miejsc niskie.

ŻKS HAGIBOR—POCZTOWY KS. W poniedziałek 20 bm. o godz. 3 popoł. na boisku ŻKS Makkabi zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C Hagibor—Pocztowy.

Nowy rozkład jazdy — ważny od 15 maja 1929 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd Bielsko	Godz.	przyjazd Cieszyn	Godz.	przyjazd Żywiec	Godz.	przyjazd Piotrowice	Godz.	przyjazd Praga	Godz.	przyjazd Wiedeń	Godz.	przyjazd Chrzanowa	Godz.
	P 0·55		3·31		7·17		—		4·22		12·45		11·25		1·56
Bielska	4·10		7·28		9·35		8·27		8·14		22·50		18·45		5·36
Cieszyna	6·45		10·07		11·58		11·15		11·01		—		23·25		7·54
Żywca	9·55		12·53		—		14·03		13·50		—		23·25		11·11
Piotrowic	14·30		17·16		19·48		18·54		18·47		22·50		—		15·51
Pragi	16·20		—		—		—		—		—		—		17·45
Wiednia	17·40		20·48		22·40		21·51		—		—		—		18·50
Chrzanowa Z	P 20·05		0·19		—		—		23·47		7·40		6·40		21·26
	21·45		—		—				—		—		—		23·05

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·30, 15·05, 18·45, 23·19, P 1·20

do	Godz.	przyjazd Katowice	Godz.	przyjazd Poznań	Godz.	przyjazd Gdańsk	Godz.	przyjazd Gdynia	Godz.	przyjazd Bytom	Godz.
	0·10		3·00		14·38		—		—		3·40
	P 0·55		3·00		14·38		0·58		2·05		3·40
	4·10		7·49		—		—		—		—
Katowic Z	P 5·30		7·10		—		—		—		7·42
Bytomia Z	6·35		8·15		—		—		—		9·02
Poznania	6·55		9·08		16·14		—		—		—
Gdańska Z	10·40		12·14		21·45		6·28		7·25		13·37
Gdyni Z	12·30		14·13		—		—		—		15·01
Berlina	13·35		16·12		—		—		—		17·32
Z	P 14·24		16·12		—		—		—		—
Z	P 17·30		19·21		—		—		—		20·22
	P 20·05		22·00		4·21		10·26		11·21		23·17
	20·20		22·48		—		—		—		
	P 23·00		0·40		6·41		—		—		1·32

Z: Dworzec Zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 6·00, 8·26, P 9·45, 10·57, P 12·15, 15·05, 16·05, 17·05, P 17·55, 18·45, 19·40, 22·38, P 1·20

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do		Godz.	przyjazd Częstochowa	Godz.	przyjazd Warszawa	Godz.
	Z	P 0·10		3·19		P 8·00
		0·20		4·08		—
Warszawa	Z	P 2·30		5·20		P 9·32
Łódź	Z	7·35		11·37		17·53
Częstochowa	Z	P 14·20		17·07		P 21·16
	Z	18·45		22·37		5·05

Przyjazd do Krakowa: P 5·35, 8·25 (z Łodzi 5·10), P 8·37, 12·15, 17·30 P 22·00

Z: Dworzec Zachodni

Kocmyrzów, Pinczów, Kazimierza Wielka: odjazd 7·00, 10·38, 13·20, 14·10 19·15 23·55

Przyjazd do Krakowa: 7·14, 8·42, 12·20, 15·55, 18·30, 22·06

W kierunku	Godz.	przyjazd Strzemieszyce	Godz.	przyjazd Miechów	Godz.	przyjazd Jędrzejów	Godz.	przyjazd Kielce	Godz.	przyjazd Radom	Godz.
Strzemieszyc	0·20		2·29		5·08		6·21		7·22		9·47
Mączki	7·35		10·05		12·06		18·12		14·18		16·25
Miechów	10·40		13·00		—		—		—		—
Jędrzejów	14·20		16·17		19·38		—		22·18		0·21
Kielce	20·20		22·28		23·48		0·57		1·59		4·18
Radom											

[illegible]	Godz.	przyjazd [illegible]	Godz.
	4·30		5·25
	14·30		15·22

Przyjazd do Krakowa: 8·05 i 16·23

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd Bochnia	Godz.	przyjazd Tarnów	Godz.	przyjazd Rzeszów	Godz.	przyjazd Lwów	Godz.	przyjazd Mielec	Godz.	przyjazd Lublin	Godz.
	P 1·50		—		3·02		4·34		8·05		7·38		—
	P 3·57		4·38		5·15		—		—		—		—
	P 6·30		7·09		7·44		9·10		—		9·55		16·32
	7·40		8·46		9·44		11·38		17·05		—		—
	11·0[illegible]		12·06		13·05		15·41		21·25		—		—
Lwów	11·55		12·47		13·33		—		—		—		—
Bochnia	P 12·38		—		13·41		15·09		18·30		18·00		4·46
Tarnów	1) 14·20		15·36		16·45		—		—		—		—
Rzeszów	15·23		16·34		17·32		19·44		—		—		—
Mielec	2) 16·20		17·39		18·40		—		—		—		—
Lublin	P 18·15		—		19·25		20·50		0·10		—		—
	19·20		20·25		—		—		—		—		—
	19·50		20·55		21·48		—		—		0·20		6·20
	20·15		21·09		22·00		23·55		5·35		—		—
	22·40		23·36		0·28		—		6·10		—		—
	23·50		0·58		1·53		3·55		10·15		—		13·33

1) Kursuje tylko w sobotę 2) Tylko w dni robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·10, P 6·05, 6·25, 7·05, 9·30, 13·40, 12·15, 16·50, P 17·02, 18·35, 21·10, P 22·30

Odjazd z Krakowa do Wieliczki: 6·41, 8·28, 10·00, 11·40, 13·04, 13·45, 15·10, 16·45, 18·20, 19·33, 20·27, 21·50, —, —

Przyjazd do Krakowa: 7·25, 7·44, 9·16, 10·48, 12·28, 14·01, 16·00, 17·35, 18·25, 19·10, 20·22, 22·50

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd Nowy Sącz	Godz.	przyjazd Krynica	Godz.	przyjazd Jasło	Godz.	przyjazd Iwonicz	Godz.
	P 3·57		7·30		9·40		8·19		9·22
Nowy Sącz	6·30		10·49		13·10		11·11		12·17
Krynica	11·55		16·55		19·30		17·20		18·24
Jasło	15·23		20·40		23·10		21·34		23·11
Iwonicz	22·40		3·46		6.40		4·06		5·16

Przyjazd do Krakowa: 9·30, 13·40, 15·15, P 22·30, P 1·50, 428.

do	Godz.	przyjazd Kalwarja	Godz.	przyjazd Wadowice	Godz.	przyjazd Sucha	Godz.	przyjazd Rabka	Godz.	przyjazd Nowy Targ	Godz.	przyjazd Zakopane	Godz.
	P 4·15		5·22		7·20		6·08		7·14		7·56		8·49
Kalwarja	P 8·05		9·11		—		9·52		11·06		11·51		12·40
Wadowice	8·45		10·20		11·18		11·20		13·03		14·07		15·25
Sucha	13·30		15·01		16·00		15·58		17·46		18·53		20·00
Rabka	16·53		18·35		19·17		19·40		—		—		—
Nowy Targ	19·00		20·51		21·33		21·50		23·40		—		—
Zakopane	23·35		1·16		22·28		1·11		4·02		5·08		6·10

Przyjazd do Krakowa: P 9·00, 4·40, 18·55, 19·30, P 21·30, 21·38

P = pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANOW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

RABKA

Już otwarty pierwszorzędny pensjonat rytualny w odnowionej **willi Sobieskiego** naprzeciwko Zakładu

Cena dziennie: dla dorosłych zł. 9·—
„ dzieci zł. 7·—
(Wikt 5 razy dziennie).

Zgłoszenia: Beck—Herzog Rabka willa Sobieskiego. 1129x

DĘBOWE

PROGI KOLEJOWE

są poszukiwane w większej ilości:

2.40 m/15/15/20 cm
2.40 m/14/14/23 cm

Oferty nadsyłać franko Petrowitz do firmy

Simon Semler, Holzexport
Pilsen CSR.

1249x

Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej

we Lwowie, Zygmuntowska L. 17

rozpisuje niniejszem

konkurs

na 1) filologa klasycznego,
2) polonistę. — Wymagane są pełne kwalifikacje.

Pierwszeństwo mają kandydaci władający językiem hebrajskim.

Podania wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw nauki i dotychczasowej praktyki nauczycielskiej należy wnieść najpóźniej do 10-go czerwca br. do Zarządu Towarzystwa we Lwowie, Zygmuntowska l. 17. 1188x

Chcesz, by gmina żydowska zaspokoiła wszystkie Twe postulaty jako Żyda - to głosuj na listę Nr. 3

KRONIKA

Kraków, 18 maja — 8 Ijar

Zgromadzenia wyborcze

Jutro w niedzielę 19 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) zgromadzenie wyborcze z referatem posła Dra Thona n. t. „Kahał jako twierdza żydowskiego samorządu".

W poniedziałek 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zgromadzenie wyborcze w sali Hotelu Londyńskiego (Stradom 11). Referują Dr. Sz. Feldblum i Dr. Ign. Schwarzbart.

ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY ORGANIZACYJ OGÓLNO-SJOŃSKICH

Dziś w sobotę o g. 3-ej popoł. odbędzie się w lokalu stow. Przedświt Haszachar Stradom 15 Zgromadzenie młodzieży zgrupowanej w organizacjach młodzieży ogólno sjońskich. **Referuje w sprawach aktu Inych prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dr. I. Schwarzbart.** Wzywa się członków organizacji ogólno sjońskich do przybycia na zgromadzenie.

Spadek drożyzny w Krakowie o 2·69 proc.

Komisja lokalna dla zbadania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników ustaliła, że w miesiącu kwietniu 1929 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób w porównaniu z miesiącem marcem 1929 zmniejszyły się o 2.69 proc.

O rozbudowę Ojcowa

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Kielcach odbyła się onegdaj w Ojcowie ankieta celem rozpatrzenia istniejących warunków dla ruchu turystycznego oraz celem ułożenia programu prac w kierunku roztoczenia opieki nad nim i sposobu jej wykonywania. Dotychczas opieka nad ruchem turystycznym w Ojcowie była zbyt luźna i dorywcza.

Po zwiedzeniu i zapoznaniu się z najważniejszemi osobliwościami i grotami Ojcowa przystąpiono do obrad, w czasie których omawiano więcie ruchu turystycznego, tak automobilowego i autobusowego, jak i pieszego. Jako zasadniczy i najpilniejszy postulat poruszano konieczność wysmołowania drogi idącej przez dolinę ojcowską po Grodzisko. Obecnie na drodze tej, zbudowanej z wapienia, powstają po przejeździe każdego automobilu tumany kurzu, który zapełniając całą dolinę, może zepsuć jej urok i zniechęcić turystów. Uchwalono poczynić starania o uzyskanie kredytu na wysmołowanie tej drogi. Jako dalszy postulat omawiano konieczność wyznaczenia miejsca postoju dla wozów automobilowych i autobusowych tembardziej, że w pogodne dnie święteczne zjeżdża z województw śląskiego, krakowskiego i kieleckiego do 300 automobili. W bieżącym roku prowizoryczne miejsce postoju urządzone będzie przez Zarząd Uzdrowiska na placu pod zamkiem, a w następnym roku zostanie ono przeniesione do wylotu doliny sąspowskiej, albo za most tzw. skalski. Urządzenie takiego placu postoju pociągnie za sobą znaczne koszta.

Celem udostępnienia Ojcowa dla wycieczek pieszych, uchwalono wyznaczyć drogę z Zabierzowa i z Olkusza. Również uchwalono do ważniejszych grot i innych osobliwości wyznaczyć ścieżki i umieścić tablice orjentacyjne. Prace te powierzono Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu.

Osobno omawianą była sprawa powołania do życia Komisji Klimatycznej, składającej się z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych czynników lokalnych, która to Komisja będzie mogła zająć się szczegółowo sprawami, dotyczącemi Ojcowa, jako uzdrowiska i miejsca turystycznego.

Zwołana ankieta udowodniła, że Ojcowem, będącym jedną z najpiękniejszych miejscowości, leżącej na pograniczu trzech województw, a dawnych zaborów, interesują się żywo i dążą do jego rozwoju tak władze państwowe, jak samorządowe i gminne. Szczególniej zainteresowane jest tym rozwojem miasto Kraków, jako najbliżej położone i mające obecnie bardzo dogodne połączenia autobusowe, dozwalające mieszkańcom zaczerpnąć w Ojcowie świeżego powietrza nawet w dnie powszednie.

—o—

— ZWRACAMY UWAGĘ SZ. CZYTELNIKÓW na nowy rozkład jazdy, zamieszczony na str. 12-tej dzisiejszego numeru.

— OŚWIETLENIE ULIC KRAKOWA. Przed paru dniami oświetlono po raz pierwszy lampami elektrycznemi następujące ulice: Mogilską 4 lampami wysokoświecowemi, Piaski 28 i Pasterską 5 lampami 60-wattowemi.

— SPRAWY WODOCIĄGOWE. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji dla Zakładów Przemysłowych Gminy m. Krakowa w sprawach wodociągowych pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra, na którem Dyrektor wodociągu miejskiego złożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego i skutków klęski, wywołanej mrozami w miesiącu marcu. Następnie Komisja zajmowała się sprawami administracyjnemi i dostawą materjałów dla ruchu i konserwacji oraz powzięła szereg uchwał w sprawach robót inwestycyjnych w ramach kredytów, objętych budżetem na rok bieżący.

— Z „LASU WOLSKIEGO". Pod przewodnictwem r. m. Inż. Peltza i przy współudziale wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji dla spraw plantacyjnych i ogrodowych. Komisja omawiała sprawę prowadzenia „zwierzyńca" w Lesie Wolskim. Postanowiono odbyć w najbliższym czasie w sprawie tej komisję na miejscu dla zbadania warunków naturalnych w terenie, pocem na następnem posiedzeniu powróci ewentualnie komisja ogrodowa do obrad nad sprawą prowadzenia „zwierzyńca". Następnie uchwaliła komisja zezwolić imieniem Gminy m. Krakowa Zarządowi Od działu krakowskiego Związku harcerskiego na założenie na obszarze 10 morgowym w „Lesie Wolskim" obozu harcerskiego.

— BÓJKA PRZY POMOCY NOŻA I REWOLWERU. Dnia 16 bm. około godziny 1 powstała bójka w gminie Cichowice, pow. Bochnia między tamt. parobczakami w czasie której Karol Rybka, został ciężko poraniony nożem tak, że w stanie groźnym odwieziono go do Krakowa na klinikę chirurgiczną. W bójce tej został również lekko ranny wystrzałem z rewolweru Antoni Puścina. Sprawcy Jan Marosz i Leon Strach zbiegli. Za wymienionym zarzą dziła policja poszukiwania.

— PODPALENIE Z ZEMSTY. Dnia 15 bm. o godz. 21.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniny Kania w Ostruszy, pow. Grybów, który zniszczył stodołę i narzędzia rolnicze, wyrządzając szkodę na około 1.200 zł. Ogień podłożył ze zemsty Franciszek Gawęcki z Ostruszy, który po podpaleniu zbiegł w niewiadomym kierunku. Za wymienionym zarządziła policja poszukiwania.

— ZAMYKAĆ KUCHNIE! Konopka Róża, urzędniczka pryw., zam. przy ul. św. Jana 3, zgłosiła, że dnia 16 bm. około godz. 12 skradziono jej z niezamkniętej kuchni płaszcz impregnowany, wartości 200 złotych.

— PILNOWAĆ, CZEGO NIE MOŻNA ZAMYKAĆ! Schmidt Eliasz, robotnik, zam. przy ul. Stradom 11 zgłosił, że dnia 16 bm. między godz. 20 a 21 skradziono mu z podwórza domu wózek ręczny dwukoło wy wartości 95 zł.

— NIESNASKI MAŁŻEŃSKIE. We czwartek, o godz. 17 zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Wiktorji Wencel, lat 35. zam. przy ul. Długiej 80, która będąc w stanie nietrzeźwym, wypiła w zamiarze samobójczym pewną ilość jodyny. Wymienioną po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono do domu. Powodem usiłowanego samobójstwa miały być niesnaski małżeńskie.

— OSTROŻNIE ZE SPIRYTUSEM! We czwartek o godz. 15 zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Julji Dekeran, zam. przy ul. Zadwórze 16, która w czasie podpalania spirytusem w piecyku żelaznym doznała ciężkich poparzeń na ciele. Wymienioną przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— KRADZIEŻE. Helfgott Dawid, nauczyciel, zam. przy ul. Paulińskiej 20 zgłosił, że dnia 16 bm. o godz. 19.30 skradziono mu z zamkniętego mieszkania futro, wartości 800 zł. — Docohdzenia w toku. — Roth Sigi, lat 29, bez zajęcia, zam. we Lwowie, aresztowany został przez I. Komisarjat PP za usiłowaną kradzież kieszonkową na głównej poczcie.

—o—

ZMARLI:

Markus Buch l. 76, Mina Kanarek (z Kołomyji) l. 51.

Kasaki jedwabne i wełniane **Magazyn nowości**
Kraków, ulica Florjańska L. 28.

—o—

ZGROMADZENIE WYBORCZE DO KAHAŁU

W niedzielę 19 bm. o godz. 3'30 pop odbędzie się w sali „Merkazu" (Krakowska 41) staraniem Sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut" wielkie zgromadzenie wyborcze do kahału. Referować będą pp. dr. G. Terlo, dr. O. Menasche, inż. B. Zimmermann.

—o—

— BNEJ SJON. Dziś w sobotę o godz. 3-ej punkt **zbiórka wszystkich członków w lokalu „Przedświt Haszachar" na mającym się odbyć zgromadzenie młodzieży.**

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW POWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO

Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem b. senatora Władysława Długosza Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Powszechnego Bank Kredytowego SA.

Na zgromadzeniu tem uchwalono wypłacić z czystego zysku za rok 1928 w sumie 611,265.09 dywidendę w wysokości 7 procent od kapitału złotych 5,000.000.—, dalej zasilić fundusz rezerwowy kwotą zł 163,647.30 i po potrąceniu tantjem przenieść pozostałość w sumie zł 44,806.49 na nowy rachunek.

Jak wynika ze sprawozdania rocznego, Powszechny Bank Kredytowy rozszerzył również i w roku ubiegłym znacznie swą działalność, co mu umożliwiło podwyższyć dywidendę zeszłoroczną 6-tową na 7 proc. w roku sprawozdawczym, przy równoczesnem dostatecznem zasileniu rezerw.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 5. 1929. Akcje mocniej. Dolar nieco słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 164.25

Akcje handlowe: Tohan 7.50.

Akcje przemysłowe: 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 105.75—106, 4 i pół proc. listy zast. Banku Krajowego 50.25, 4 i pół proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 47.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą dla poszczególnych papierów. Zwyżkowały papiery Bank Polski i Siersza górnicza przy silniejszem zapotrzebowaniu. Jedynie Tohan uległ znaczuemu osłabieniu. Reszta efektów bez ruchu. Obroty na ogół małe. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana przy większych orotach. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu robiono jedynie Poż. Konwersyjną po kursie słabszym 59 i Bankiem Związku Spółek Zarobkowych 78.50 bez zmiany.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego słabszy. Podaż znaczniejsza, popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.90 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.89 i trzy czw. do 8.90 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.90—8.91, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 5 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 122, Handlowy 114, Polski 166, Zarobkowy 78.50, Sole potasowe 33, Elektryczność 38, Cukier 35, 3.25, Firlej 50, 50.25, Węgiel 80, Cegielski 42, Lilpop 36.5, 36.75, Modrzejów 27.5, Ostrowiec 89, 90, Starachowice 29.75, 29.50 Papiery: 4-proc. inwest. 105.50, 108.75, 108, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna 92.75, 92.50, 5-proc. dolarowa 76, 76.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84.50, 84.75, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. Listy zast Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty Belgja 123.85, 124.16, 123.54, Holandja 358.70, 359.60, 357.80, Kopenhaga 237.63, 238.23, 237.03, Londyn 43.26 i jedna czw., 43.37, 43.15 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.87, 34.96, 34.78 Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35, Sztokholm 238.22, 238.82, 237.62, Wiedeń 125.26, 125.57, 124.95, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niem. (w notowaniu nieoficjalnem) 212.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 5: żyto 27.90, pszenica 44—45, jęczmień przemiałowy 31 i pół do 32 i pół, owies 30—31, mąka żytnia 42 i pół, mąka pszenna 63 i pół do 67 i pół, ospa żytnia 21—22, ospa pszenna 25 i pół do 26 i pół, Tendencja słaba

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.75—286.75, Berlin 169.01—169.51, Budapeszt 123.89 i pół do 124.19 i pół, Nowy Jork 710.15—713.15, Praga 21.02 i siedem ósmych do 21.10 i siedem ósmych, Warszawa 79.65 i pół do 79.93 i pół, Amerykańskie 707.75—711.75, Niemieckie 168.70—169.36, Szwajcarskie 136.53—137.33, Węgierskie 124—124.40.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.90, Hipoteczny 82.70, Południowa 9.91, Północna 1142, Siersza 11.10, Zieleniewski 96 i jedna czw. Fanto 5.10.

Giełda zurychska na str. 18.

„Zeppelin" wylądował na terytorjum francuskiem!

Po rozpaczliwem szamotaniu się z wichrem i defektem motorów.

(Telefonem od naszego koresponaenta)

Wiedeń. 17. 5. (D) „Hr. Zeppelin", który wczoraj wystartował do lotu transatlantyckiego, po przeleceniu nad Valencją, **przestał posuwać się naprzód, ponieważ motory przestały działać.** Załoga sterowca w depeszy iskrowej prosiła o zaalarmowanie garnizonu w Valencji, celem przygotowania lądowania sterowca, lecz gwałtowny wiatr unosił sterowiec w kierunku północno-wschodnim z szybkością około 30 km. na godzinę. Stacja radjotelegraficzna garnizonu w Valencji usiłowała naprzód nawiązać łączność radjo-telegraficzną ze sterowcem. Zawiadomiła niezwłocznie o prośbie załogi sterowca ministerstwo lotnictwa i spraw wewnętrznych. Pułk lotniczy rejonu ljońskiego został zaalarmowany i wysłał swoje oddziały na miejsce prawdopodobnego lądowania sterowca. O godzinie 16.45 sterowiec przeleciał nad Saillans o 40 km. od Valencji. Lądowanie jest utrudnione. Sterowiec nie może się oprzeć wiatrowi. **O godzinie 16.05 od załogi sterowca nie otrzymano żadnej wiadomości.**

* * *

Wiedeń. 17. 5. (D) **Godzina 22. Wedle wiadomości, nadeszłych tutaj przed chwilą z Paryża udało się kierownictwu „Zeppelina" o godzinie 20.55 szczęśliwie wylądować na lotnisko w Cruyere obok Tulonu.** Pasażerowie po 27 godzinach śmiertelnej trwogi opuścili sterowiec, poczem przetransportowano go do Tulonu, gdzie „Zeppelin" umieszczony został w olbrzymiej hali.

Dr. Eckener wystosował natychmiast do rządu francuskiego telegram z podziękowaniem za udzieloną pomoc.

Pomyślny zwrot w pracach rzeczoznawców reparacyjnych

Wiedeń. 17. 5. (D) Z Paryża donoszą: W rzeczoznawców reparacyjnych nastrój wybitnie optymistyczny. Zdaje się nie ulegać watpliwości, że porozumienie w sprawie spłat reparacyjnych jest kwestją już najbliższych dni i że sprawozdanie rzeczoznawców zatwierdzone zostanie przez państwa wierzycielskie.

W związku z pomyślną sytuacją na konferencji paryskiej nastąpiła dziś na giełdzie berlińskiej znaczna poprawa kursów, dochodząca do 5 proc.

Straszliwe skutki pożaru w miasteczku Iwje*)

Pastwą pożaru spłonęło 442 domów. — Spłonęły cztery bożnice. — 3.000 ludzi bez dachu nad głową.

Nowogródek, 17 5 PAT. Pożar, który **wybuchł** we środę o godz. 19 wieczorem w miasteczku Iwie, a o którym brak było początkowo wiadomości z powodu przerwania komunikacji wyrządził, jak się okazało olbrzymie szkody. **Pastwą** pożaru padło 442 domów, z których 3/4 było murowanych. Z budynków publicznych spłonęła poczta, z której zdołano uratować tylko pieniądze. *Spłonęły również 4 bóżnice. Bez dachu nad głową pozostało około 3000 osób. — Straty sięgają 15 miljonów złotych.* Zorganizowano natychmiast doraźny Komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Kościół i meczet miejscowy ocalały.

*) Zob. Wiadomości z kraju.

Chiny w ogniu nowych walk bratobójczych

Wiedeń. 17. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Szanghaju: Chiny znajdują się w przededniu wielkiego powstania przeciwko generałowi Czang Kai Szek. Generał Hsu Kong Ton zerwał już jawnie z rządem narodowym i proklamował niezawisły rząd z siedzibą w Swetau. Tak że marszałek Fen Ju Czang przyłączył się do niego. Marszałek potajemnie skoncentrował w Honan i Hupeh 200 tys. żołnierzy, który gotowi są do walk z gen. Czang Kai Szek'iem. Sytuacja w aKntonie pogorszyła się znacznie. Wojska armji kantońskiej są osłabione skutkiem nieustannych ataków armji gen. Kwang Si. Miasto broni się jedynie słabo. Pierścień wokoło Kantonu zacieśnia się coraz bardziej.

Człowiek — potwór

Zjadł mózg brata, by posiąść jego mądrość

Wiedeń. 17. 5. Z Aten donoszą o niesłychanie potwornej zbrodni, dokonanej w mieście Colaota. Oto 18-letni chłopiec Demetrio, podczas sprzeczki zabił siekierą swego starszego brata, znanego w całej Grecji inżyniera-architekta. Po morderstwie Demetrio rozpłatał czaszkę ofiary i zjadł w stanie surowym mózg zabitego. W chwili aresztowania morderca zeznał, że przez zjedzenie mózgu zabitego brata chciał posiąść jego wybitną mądrość.

— PRZYSZŁY DYREKTOR TEATRU ŁÓDZKIEGO. W najbliższych dniach ma być rozstrzygnięta sprawa przyszłego kierownictwa teatru miejskiego w Łodzi. Jak słychać, największe szanse ma kandydatura znakomitego reżysera i aktora Karola Adwentowicza

Największem uznaniem cieszą się w kraju muchołapki

„MORPHIT"

gdyż są one w jakości niedoścignione.



Pierwszorzędna jakość Ceny bezkonkurencyjne

Wszędzie do nabycia

Po zamknięciu kroniki

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD KRAKOWEM

Wczoraj o godz. 11.30 przedpołudniem zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że we wsi Michałowicach, odległych 14 km. od Krakowa zdarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Lekarz pogotowia znalazł się w 10 minut po zaalarmowaniu na miejscu i przystąpił do opatrzenia 4 ofiar katastrofy, która nastąpiła wskutek najechania taksówki na słup. Rany odnieśli pasażerowie taksówki: Piotr Żurek (lat 25 (kra wiec z Zakliczyna — ciężkie obrażenia wewnętrzne, inż. Witold Stróżyński (lat 35) z Zielnik. pow. Miechów — kontuzje uda lewego, Franciszek Terlgericht (lat 30) kupiec ze Słomnik — kontuzje lewego podudzia oraz Mikołaj Myśliwiec (lat 50) stolarz ze Słomnik — przecięcie powieki i zdarcie naskórka lewego policzka. Sprawca katastrofy, szofer taksówki Nr. 4772 Jan Taborski wyszedł bez szwanku i został **aresztowany przez miejscowy posterunek policji.** Rannych przewieziono do Krakowa, gdzie najcięższe rannego Żurka oddano do kliniki chirurgicznej.

Jak wykazały dochodzenia, szofer Taborski był pijany. Wiózł on poprzednio trumnę ze zwłokami do Miechowa, a w powrotnej drodze upił się w Słomnikach, skąd następnie wiózł wymienionych pasażerów do Krakowa. Samochód, własność Taborskiego uległ zupełnemu rozbiciu.

—o—

—ŚMIERĆ OFIARY CZWARTKOWEJ KATASTROFY. Jak już donosiliśmy, we czwartek po południu samochód pocztowy najechał na ul. Andrzeja oPtockiego przed strażnica pożarna na Andrzeja Chowańca (lat 43), podurzędnika pocztowego, zam. przy ul. Niecałej l. 7. Chowaniec przewieziony do szpitala, zmarł skutkiem odniesionych ran. Szofera Stefana Cugowskiego z Prądnika Białego, aresztowano. dniu dzisiejszym zaznaczył się na konferencji

— WPADŁ POD KOŁA LOKOMOTYWY. 20-letni Andrzej Piotrowski, szeregowiec 1 p. sap. kol., podczas pracy na stacji w Mogile. Nieszczęśliwy doznał odcięcia prawego pod- Nieszczęśliwy doznał odcięcia prawego podudzia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go ze stacji w Grzegórzkach do szpitala wojskowego

Raid pętlicowy Krakowskiego Klubu automobilowego

Dnia 20 bm. odbędzie się Raid pętlicowy Krakowskiego Klubu automobilowego z startem i metą na pl. Szczepańskim. Raid składać się będzie z etapów odbywanych po kolei. Pierwszy etap w kierunku Słomnik rozpocznie się o godzinie 5 rano, przyczem wozy po wyjeździe z pl. Szczepańskiego przejadą ulicami św. Tomasza, J. Dunajewskiego, Basztową, pl. Matejki i Warszawską, powrót zaś ich nastąpi o godz. 7.30 rano od strony Ojcowa ulicami: Bronowicką, Kazimierza Wielkiego, Karmelicką, J. Dunajewskiego, Szczepańska na pl. Szczepański. Drugi etap w kierunku Wieliczki rozpocznie się o godzinie 7.30 rano, przyczem wozy po wyjeździe z pl. Szczepańskiego pojadą ulicami: Szczepańską, Rynkiem Głównym, pl. Marjackiem, Małym Rynkiem, Sienna, Starowiślna, Na Zjeździe, Salinarną, Lwowską i Wielicką, powrót ich nastąpi od 9.43 rano od strony Wieliczki temi samemi ulicami. Trzeci etap w kierunku do Zakopanego rozpocznie się o godzinie 9.43, przyczem wozy po wyjeździe z pl. Szczepańskiego przejadą ulicami: Szczepańską, Rynkiem Głównym, pl. Marjackiem, Małym Rynkiem, Sienną, Starowiślną, Na Zjeździe, pl. Zgody, Targowa, Józefińska, Krakusa, Lwowską, Rynkiem Podgórskim i Kalwaryjską, powrót ich nastąpi od godziny 12.39 od strony Głogoczowa temi samemi ulicami. Czwarty etap w kierunku na Krzeszowice rozpocznie się o godzinie 2.39, przyczem wozy po wyjeździe z pl. Szczepańskiego pojadą ulicami: Szczepańską, J. Dunajewskiego, Karmelicką, Kazimierza Wielkiego i Bronowicką, a powrót ich od strony Kobierzyna nastąpi od 15.26 ulicami: Kobierzyńska, Barską, oKnopnickiej, mostem Zwierzynieckim, Zwierzyniecka, Straszewskiego, Podwale. J. Dunajewskiego. Szczepańską na pl. Szczepański.

Publiczności pieszej wzbronione jest schodzenie na jezdnię, a wszystkie pojazdy obowiązane są ściśle trzymać się prawej strony jezdni, oraz przy wyprzedzaniu ich przez wozy, biorące udział w Raidzie, zawczasu usuwać się celem umożliwienia swobodnego przejazdu tych ostatnich.

Corner rozpoznał w osk. posterunkowym Pawełku

sprawcę swego pobicia

Przebieg przesłuchania poszkodowanego w szpitalu w Nowym Targu — Jak Corner motywuje zmianę swych zeznań, złożonych w śledztwie? — Pozytywny wynik konfrontacji.

Kraków, 18 maja

Zgodnie z zapowiedzią Trybunału, toczyła się wczorajsza rozprawa przeciw posterunkowym policji Pawełkowi i Przybyle w szpitalu w Nowym Targu u łoża chorego Ivona Cornera. Celem przesłuchania poszkodowanego, który z powodu poważnego stanu zdrowia nie mógł być przewieziony do Krakowa, udał się Trybunał z prokuratorem Drem Michałowskim, znawcami lekarzami: Drem Jankowskim i Drem Kwiatkowskim, oraz z oboma oskarżonymi autobusem do Nowego Targu. Osobno przybyli samochodami obai obrońcy, zastępca strony poszkodowanej, rodzina p. Cornera oraz sprawozdawcy trzech dzienników krakowskich. W rozprawie wziął również udział naczelnik wydziału śledczego policji krakowskiej p. Polak.

Przybyłych wprowadzono do

obszernej sali szpitalnej

do której wstawiono stoły i stołki. Poszkodowany Ivo Corner zeznawał leżąco z widocznym wysiłkiem, jednak zupełnie jasno, odpowiadając bardzo przyciszonym głosem na wszystkie zadawane mu pytania.

Przed przystąpieniem do przesłuchania

Corner poddany został badaniu obu lekarzy znawców,

którzy stwierdzili, że poszkodowany nie ma gorączki **i jest zupełnie przytomny,** mówi cicho, lecz zupełnie zrozumiale. Ze stanowiska lekarskiego nie stoją przesłuchaniu chorego żadne względy na przeszkodzie, a stan psychiczny Cornera jest tego rodzaju, że jest on w **zupełności zdolny do zeznawania prawdy przedmiotowej.**

Obrońca Dr. Bader stawia przed przesłuchaniem Cornera wniosek o

uchylenie przysięgi, złożonej przez Cornera

w śledztwie, pod sankcją której ma świadek obecnie zeznawać. Obrońca motywuje swój wniosek okolicznością, że św. Corner jest w związku z tą sprawą pod oskarżeniem o zbrodnię gwałtu publicznego. Trybunał odmawia wnioskowi obrońcy.

Sw. Ivo Corner na wstępie swych zeznań składa oświadczenie, że podczas całego krytycznego wieczora

nie był tak pijany, by nie mógł wiedzieć, co się z nim działo,

był aż do zemdlenia w celi przytomny, a jeśli w śledztwie zeznawał co innego, to czynił to z obawy że będzie zasądzony za gwałt publiczny, gdyż policjanci będą go obciążać. **Zasądzenia tego obawiał się, gdyż miał nadzieję powrotu do zdrowia i wiedział, że taki wyrok może mu uniemożliwić ukończenie studjów.**

W samej sprawie przedstawia Corner po krótkim odpoczynku przebieg swej bytności u Dra Bobrzyńskiego oraz dalsze momenty aż do rozstania się z tymże, zgodnie z zeznaniami Dra Bobrzyńskiego. Rozstali się około godziny 11 przed Sukiennicami i wówczas Corner chciał wybrać się w odwiedziny do kolegi swego Michaiłowicza, zamieszkałego przy ul. Florjańskiej. Ponieważ jednak zapomniał, pod którym numerem Michajłowicz mieszka, musiał zrezygnować z tego zamiaru i

wałęsał się po ulicach,

ale po jakich, nie pamięta. **Do lokalu żadnego w czasie tym nie wstępował,** na dowód czego przytacza, że miał przy sobie tylko 2 złote, które odebrano mu na komisarjacie. Znalazłszy się znowu na ul. Florjańskiej, zaczepił jakąś kobietę, sądząc, że jest ona sama. Tymczasem zjawili się dwaj panowie, będący w jej otwarzystwie i wezwali posterunkowego sądząc, że zeznający szuka zaczepki. Policjant chciał Cornera wylegitymować, jednak on odmówił temu żądaniu. Wówczas posterunkowy szarpnął go za rękę, a Corner drugą ręką odepchnął go.

W tem miejscu Dr. Bader **ponawia swój wniosek o unieważnienie przysięgi Cornera,** powołując się na przepis paragrafu 170, ust. 7 u. k., przyczem zwraca uwagę na zastrzeżenie, złożone przez Cornera na wstępie przesłuchania. Trybunał ponownie odmawia temu wnioskowi.

Św. Corner zeznaje w dalszym ciągu, że zdenerwowany postępowaniem policjanta zaczął krzyczeć, **a wówczas posterunkowy wezwał pomocy dalszych policjantów, którzy poczęli go szarpać,** co wywołało krzyki świadka. **Przy tem szarpaniu policjanci uderzyli go parę razy w okolicę óczu i czoła, a jeden chwycił go za kark.** Wskutek uderzeń tych świadek

doznał zamroczenia

i przez pewien czas szedł spokojnie. Widząc, że jest prowadzony na komisariat i bojąc się, by go tam dalej nie bito, chciał uciec i wyrwał się koło gmachu poczty eskorcie, zawadził jednak o rzemień policjanta i **przewracając się upadł na tegoż, na prawy bok.** Wówczas nałożono mu kajdanki, przyczem trzymający go posterunkowy co chwilę szarpał go za łańcuszek, bez najmniejszego powodu, sprawiając mu dotkliwy ból w przegubach rąk. **W bok podczas doprowadzania zupełnie go nie bito.** W izbie dyżurnej wyprawiał awantury i krzyki, przyczem zdaje się uderzył pięścią o barjerę, głośno protestując przeciw aresztowaniu i wołając „precz z bandytyzmem“. **Gdyby już wtedy miał ranę w płucu, nie zdołałby tak głośno się zachowywać.** Po odebraniu generaljów przodownik polecił dwom posterunkowym odprowadzić go do celi. Przystąpił do niego

posterunkowy czerstwy, rumiany na twarzy, blondyn, dosyć silnie zbudowany i uchwycił go za prawą rękę.

Równocześnie drugi, **na którego świadek nie zwrócił baczniejszej uwagi,** chwycił go za lewą rękę i obaj prowadzili go przez ciemny korytarzyk. Tu otrzymał **kilka razy kopnięcie w biodro,** poczem skierowali go na prawo **do celi, która była zupełnie ciemna.** Szczegółów co do otwierania i zamykania poszczególnych drzwi nie przypomina sobie. Stanąwszy w celi odczuł nagle

silny ból pod sercem, od uderzenia.

Po tem pierwszem uderzeniu świadek szarpnął się z bólu, a wówczas poczuł, że posterunkowy po lewej stronie trzyma go obiema rękami za lewe ramię, podczas gdy **drugi posterunkowy trzyma go jedną ręką za prawe ramię.**

Uderzenia bolesne powtarzały się 3 do 4 razy.

Mimo silnego bólu, zadanego może jakiemś twardem narzędziem, **nie mógł krzyczeć, a nawet z trudem oddechał.** Zdołał tylko jęknąć: **Już dosyć, czy chcecie mnie zamordować?** Na te słowa posterunkowi puścili go i wyszli z celi. Swiadek namacał ręką pryczę w ciemnościach, poczem położył się i

stracił przytomność.

Obudził go krzyk **w celi oświetlonej,** gdzie jakiś inteligentniejszy osobnik awanturował się, żądając wypuszczenia na wolność. **Była to inna cela,** jednak świadek nie pamięta, kiedy i w jaki sposób do tej celi się dostał. Doprowadzony razem z owym osobnikiem na izbę dyżurną odniósł Corner wrażenie, że chcą go wypuścić, gdyż przygotowywano jego ubranie. Wypuszczono jednak tylko owego osobnika. **Corner począł się skarżyć przodownikowi dyżurnemu, że został przez policję w bandycki sposób pobity w ciemnej celi** i nazwał postępowanie policji bolszewją i bandytyzmem.

Przodownik na to nie reagował

a wówczas świadek oświadczył mu, że uda się ze skargą do konsulatu jugosłowiańskiego. Na to przodownik machnął ręką, mówiąc: E, co tam z waszym konsulatem, poczem zakomunikował Cornerowi, że jest on oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego, gdyż skaleczył policjanta w pierś i będzie za to odpowiadał. Protokołu przodownik zdaje się nie pisał, tylko coś podarł. Doprowadzał go zarówno do izby, jak i później pod „Telegraf“

zawsze ten sam posterunkowy, który trzymał go przy wprowadzaniu do celi za prawe ramię.

Posterunkowego tego może potrafiłby poznać, jednak w śledztwie nie był z nim skonfrontowany. Podczas doprowadzania pod „Telegraf“, na zapytanie owego posterunkowego, z czego jest tak osłabiony, świadek oświadczył, że **pobito go w celi.** Na to odparł ów posterunkowy: **Jak pan może mówić, że pobito pana w celi, kiedy przedtem mówił pan, że pana dwa razy pobito.** Jakkolwiek zeznający

wiedział, że mówi ze sprawcą swego pobicia,

nie mówił mu tego, bojąc się, **że z zemsty złamie mu drugie żebro.** Także pod „Telegrafem“ **nie opowiadał bliżej o zajściu w celi, z obawy przed ponownem pobiciem, widząc dookoła siebie samych niższych funkcjonarjuszy.** Mimo protestów skuto go z żebrakiem Mrozickim i razem doprowadzono ich do więzienia św. Michała.

Przewodniczący sso Jek zarządza

konfrontację obu oskarżonych z Cornerem.

Przed konfrontacją prosi świadek, by posterunkowi **włożyli czapki na głowy, gdyż widział** obu przez **cały czas w czapkach.**

W związku z tem zapytuje obrońca Dr. Aschenbrenner, skąd Corner wie, że jeden z posterunkowych jest blondynem, skoro obaj mieli czapki na głowie. Św. Corner odpowiada, że zauważył z pod czapki włosy posterunkowego. Przy konfrontacji

Corner rozpoznaje stanowczo oskarżonego Pawełka,

jako owego posterunkowego, który prowadził go po **prawej stronie do celi.** Na pytanie sso Warchałowskiego stwierdza Corner, że **nie kieruje się żadną sugestją.** W drugim oskarżonym Przybyle znajduje pewne podobieństwo, ale nie może z pewnością go rozpoznać, tembardziej, że go nie zaobserwował bliżej i **zetknął się z nim tylko jeden raz.** Obrońca Dr. Aschenbrenner prosi o stwierdzenie, że **Pawełek jest szatynem, co trybunał konstatuje,** stwierdzając jednocześnie, że ma on brwi blond, czerstwą cerę, rumianą twarz i niebieskie oczy, **jest zatem typem blondyna.** Św. Corner stwierdza ponadto, że poznaje Pawełka także po głosie i wyrazie twarzy.

Następuje dyskusja na temat zajścia w szpitalu w Nowym Targu, dnia 17 stycznia br.

podczas bytności osk. Pawełka u Cornera,

przyczem poszkodowany inaczej przedstawia przebieg tej bytności, niż Pawełek, twierdząc w szczególności, że nie podawał mu ręki, a nie chcąc denerwować się na widok sprawcy swego nieszczęścia zataił, że go poznaje i zbywał go krótkiemi odpowiedziami.

W związku z tem Trybunał załatwia odmownie wniosek obrońcy Dra Aschenbrennera o przesłuchanie świadka Palichlebą z Wachsmundu pod Nowym Targiem, który leżał wówczas w tym samym pokoju, **uznając przebieg rozmowy poszkodowanego z oskarżonym w szpitalu za nieistotny dla sprawy.**

Na tem rozprawę odroczono do soboty, godz. 9 rano. Dalszy ciąg rozprawy toczyć się będzie w krakowskim sądzie. Dzisiejsza rozprawa rozpocznie się od orzeczenia lekarzy znawców, którzy po wczorajszej rozprawie zbadali jeszcze raz Cornera. (m)

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 18 maja

Kraków (314.1 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, kom. lotn. meteor, płyty gramof. 13 i 14'50 Komunikaty 15'10 Transm. pieśni maj. z Wieży Marjackiej 17 Odczyt pt.: „Imiona staropolskie“ dr. W. Taszycki prof. Uniw. Stef. Bat. 17'25 dr. Nelly Nucci: Lekcja włoskiego. 17'55 Audycja dla młodz. i dzieci: „Latorośle“ Sieroszewskiego radj. p. Z. Ziembiński w wyk. art. Teatru Miejsk. 18'50 Rozmaitości, program na dzień następny. kom 19'10 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. 19'56 Sygnał czasu z Obserw. Astronom. z Warszawy. 20 „Św. Ludmiła“ — oratorjum Dvoraka na chóry, sola i orkiestry (trans. z Poznania). 23 Muz. tan. z rest. hotelu Bristol w Warszawie.

Katowice (416.1) 15'10 Trans. pieśni maj. z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15'45 Kom. gospod. Woj. Śl. 16 Koncert płyt gramof. 17 Trans. odczytu z Krakowa. 17'25 Skrzynka poczt. Radjost. Katowickiej dla dzieci (p. Reult). 17'55 Trans. z Krakowa. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Odczyt pt. „Znaczenie owadów dla higjeny społecznej“ cz. II, wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. U. J. 19'55 Kom. meteor. 20 Trans. z Poznania. 22 Kom. lotn. meteor. odczyt oraz kom. PATa z Warszawy. 23 Muzyka lekka z kawiarni „Astorja“.

Berlin (475.4) 20'05 „Czarna skrzynia“ fotomontaż Höllerınga.

Medjolan (504.2) 20'30 „Lodoletta“ opera Mascagniego.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 5 PAT. Holandja 208.70, Berlin 123.40, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.72.5, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.50, Białogród 9.12.5, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.52, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218.37.5, Paryż 20.29, Londyn 25.18 i pół, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72,10, Włochy 27.15, Hiszpanja 74.

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID“ (Zielona 17). Z powodu zwołania na dziś o godz 3'30 pop. zebrania młodzieży org. ogólno- sjońskich, dzisiejsze seminarjum historji i literatury żydowskiej nie odbędzie się, natomiast wzywa się członków, aby zjawili się na powyższem zebraniu w lokalu stow. „Przedświt Haszachar“, Stradom 15

Jutro, w niedzielę w razie pogody wycieczka do Skały Kmity. Zbiórka o godz. 1'45 pop. przed wejściem na Dworzec Główny.

Wolne posady

KANCELARJA Dr. Gumpricha, Grodzka 13, poszukuje — rutynowanej mandantki. 1256or

SAMODZIELNA buchalterka-bilansistka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pisemne, z podaniem referencyj pod „I. A." do Adm. „N. Dziennika". 766x

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej, obznajomionej z wszelkiemi czynnościami handlowemi, rutynowanej siły, do brze rachującej, poszukuje się do biura fabrycznego. Osobiste zgłoszenia między godziną 12'30—2'30 do Dyrektora, ul. Dietla 83, II. piętro na prawo. 1056x

POTRZEBNY chłopiec do praktyki: I. Bandet, Grodzka 5. 764g

FREBLANKA kwalifikowana (egz.), ze znajomością języka hebr., poszukiwana od 1 czerwca do froblówki przy Zrzeszeniu Kobiet Żydowskich w Nowym Targu. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków i odpisami świadectw — skierować pod adresem: Cecylja Stillerówna, Nowy Targ Ludźmierska. 1253x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, po średniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

KWALIFIKOWANEJ siły poszukuje zaraz pracownia sukien damskich Zuckerman - Grossowej, Kraków, Wolnica 4.

Posad poszukują

POSZUKUJĘ zastępstwa lub ajentury — z przedsiębiorstwa fabrycznego branży żelaznej lub pokrewnej. Jedynym moim celem jest zapoznanie się z klijentelą w kraju. W razie potrzeby jestem gotów złożyć kaucję w gotówce lub nieruchomości. Zgłoszenia pod „Przyszły kupiec" do Adm. „N. Dziennika".

RUTYNOWANY fachowiec branży futrzanej, z długoletnią praktyką sklepową, obejmie posadę z dniem 1 czerwca b. r. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Rutynowany fachowiec". 767g

ZDOLNY zastępca, zaprowadzony w branży spożywczej, obejmie zastępstwo na Kraków. — Zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „N. Dziennika". 765

BAJECZNIE TANIO! KUPISZ WPROST **JADALNIE** MODNE WYKWINTNE! NA RATY we fabryce Mebli „STYL" Kraków-Grzegórzki, Rzeźnicza 9

RABKA

Pensjonat dla dzieci „Małopolanka" obok Zakładu na Słonem, pod kierownictwem lekarskiem Dr. Heleny Rosenzweig i pod zarządem Drowej Leonory Aronsohn, otwarty od 15. maja br. Pokoje słoneczne z balkonami. - Komfort. Kuchnia wykwintna i obfita. — Zgłoszenia: Kraków, Zwierzyniecka 11., tel. 2804, lub „Małopolanka" Rabka. 1186x

KRYNICA ZDRÓJ
HOTEL PENSJONAT „ZGODA"
przy Aleji „Lipowej", blisko nowych łazienek otwarty w sezonie letnim i zimowym, o pokojach słonecznych z balkonami.
Kuchnia pierwszorzędna, ściśle rytualna.
Własny autobus do dyspozycji P. T. Gości przez cały dzień.
Ceny umiarkowane. — Zamówienia przyjmuje Zarząd na miejscu w Krynicy. Telefon Nr. 56.

1.500 dol. gotówki i 25.000 Zł. kaucji hipt.
da zdolny młody korespondent-księgowy przy objęciu odp. posady. Skromne wymagania. Łask. zgłoszenia ewent. propozycje interesu (najchętniej przemysłowego) kierować Administr. N. Dz. pod „Proponuję". 1275x

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT" Heleny Aderbergowej poleca pokoje komfortowe (ciepła i zimna woda w pokojach). Łazienki, tarasy, kuchnia wykwintna. Cena na maj do 15 czerwca 10 zł. Telefon 137.

RABKA

Dnia 1-go czerwca zostaje otwarty Pensjonat leczniczy *„LALKA"* dla dzieci od 4-ch lat i młodzieży obojga płci pod osobistem kierownictwem lekarki chorób dziecięcych. — Warunki bardzo przystępne. — Zgłoszenia Dr. M. Scheidlingerówna, Kraków, Wolnica 5, także w Rabce Pensjonat „Lalka". *Jakób Beck.*

Sprzedaż

SPRZEDAM Drogerję pierwszorzędną w największem mieście Górnego Śląska, — centrum miasta i handlu. Egzystencja zapewniona, możność rozszerzenia. Tylko poważni reflektanci zgłoszą się pod „Drogerja" do Adm. „N. Dziennika". 1250x

MATKA, chcąc wytworne ubrać swe dziecko, uczynić to może jedynie we firmie Kohn i Henneberg, Kraków, Grodzka 9 (dawniej Lotti Korall). 1194x

TOREBKI DAMSKIE, najmodniejsze **PERFUMERJE** krajową i zagraniczną w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych: **WETTSTEIN, SZEWSKA 18.** 1263x

WÓZEK SPORTOWY (Brenabor) dla dwojga dzieci, używany, w bardzo dobrym stanie, — sprzeda tanio· Wahl, Radziwiłłowska 20, II. piętro, między godz. 8—10 i 13—15. 1247x

FORTEPIANY, PIANINA, MEBLE, skromne luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, — ul. Bernardyńska 9. 1023x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x



Pokrycia dachowe „Everitas"

Pierwszorzędne pokrycie dachowe dachówką asbestowo cementową, produkowaną nowoczesnym systemem „Hatschek" a z asbestu syberyjskiego i kanadyjskiego. LEKKA, NIE PRZEMAKALNA, OGNIOTRWAŁA I ODPORNA NA MRÓZ. Za jakość gwarantujemy. Dostarczamy w każdej ilości tanio i na dogodnych warunkach. Żądajcie ofert i wzorów bezpłatnych. 1273a

Fabryka „Everitas" Kraków
Biura sprzedaży: ul. Dietlowska L. 95

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

TROCHĘ HUMORU



— Pan widział, jak samobójca najpierw usiłował się utopić, a potem się powiesił — dlaczego go Pan nie odciął?

— Przypuszczałem, że powiesił się poto, by wysuszyć ubranie.

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

„DYWAN"
TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

ZDROJOWISKA

LETNISKO BRODY pod Lanckoroną, 10 minut od stacji. Kuchnia rytualna: Leserkiewicz, Brody — stacja kolej. Kalwarja. 759g

כשר **ŻEGIESTÓW.** Pensjonat Polanka, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych, od 15 maja do 20 czerwca 20% taniej: Ignacy Taubenfeld, Żegiestów. 1228x

IWONICZ. Pensjonat Zdrowie, dla dorosłych, dzieci, młodzieży: Goldwiertówna, Łódź, Skwerowa 8. 1236x

PIWNICZNA NAD POPRADEM. — Pensjonat Klagsbalda, poleca pokoje słoneczne z werandami i dużym ogrodem owocowym od 15 maja do 1 lipca ceny o 20% zniżone. Można też dostać pokoje bez utrzymania. 1235x

Różne

WOJSKOWE sprawy, jak: informacje, odrocze nia, reklamacje, rejestracje, wszelakie ulgi wojskowe etc. załatwia szybko, dokładnie, jedyna Koncesjonowana Agencja WOJSKOWA Niklas Kraków, Radziwiłłowska 17. Telefon 4550. 762g

OGŁOSZENIE. Zawiadamia się członków Banku Zaliczkowego i Kredytowego, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tegoż Spółdzielni odbędzie się dnia 3 czerwca 1929, o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu Spółdzielni, ul. Gołębia Nr. 2, z następującym porządkiem dziennym: 1) Uzupełnienie, względnie zmiana § 2 ust. 2 statutu — 2) Wnioski i interpelacje. 968g **Zarząd.**

CHOROBY serca, Basedow, astma: Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego. 1243or

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1098a

SZYLDY emaljowane konuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce i Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych. Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979x

UNIEWAŻNIA się zgubioną wojskową kartę zwolnienia Mosesa Wolfa, ur. 1894 r. 1232x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana